Nr. 263. Niedziela, 15 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze. w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r. nadać najmiłościwiej arcyksiążęcemu zarządcy lasów pierwszej klasy, Rudolfowi Schwabowi, w Żywcu, w uznaniu jego wieloletniej znakomitej służby złoty krzyż zasługi z koroną.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kalkulanta rachunkowego przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie Józefa Tobiczyka praktykantem rachunkowym przy tymże Sądzie krajowym wyższym.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona przez wys. c. k. Ministerstwo kolei żelaznych rewizya trasy projektowanej linii kolei Stryj-Chodorów odbędzie się dnia 27 listopada b. r. o godzinie 9 rano w c. k. starostwie w Stryju, a 28 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem w c. k. starostwie w Żydaczowie.

Operat rewizyi trasy wyłożony będzie przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Stryju, Żydaczowie i Bóbrce.

Zarzuty lub ewentualne żądania co do projektu wnoszone być mogą na ręce właściwych c. k. starostw lub przy komisyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 listopada.

Galicya w budżecie Państwa r. 1897

w porównaniu ze stanem rzeczy przed laty dwudziestu.

III.

Budżet trzech polskich szkół wyższych: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu lwowskiego i lwowskiej Akademii technicznej, w r. 1878 wynosił razem 490.443 zł., którato suma już w roku następnym zmniejszyła się, gdy ustały nadzwyczajne wydatki na urządzenie powstałego dopiero gmachu techniki lwowskiej; te wydatki wynosiły w 1878 roku 46.000 zł. Wedle preliminarza zaś na rok przyszły budżet trzech zakładów tych wynosi 885.606 zł. O wielkim rozwoju wszystkich świadczą też liczby personalu nauczającego (samych tylko profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych), które przedstawiają się jak następuje:

	w r. 1878	w r. 1897
co do Uniw. Jagiell.	49	75
co do Uniw. lwosk.	36	60
co do Akademii techn.	15	23
Razem	100	158

Szczegółowo na Uniwersytet Jagielloński suma preliminowana wynosi 435.968 zł. (215.644 zł. w r. 1878), a rozpada się na zł. 420.300 zł. wydatków zwyczajnych i 15.668 zł. nadzwyczajnych. Tamte są w porównaniu z rokiem bieżącym podwyższone o 20.000 zł., któratо podwyżka obejmuje przeróżne cele; głównym jest rozwinięcie zakładów Uniwersyteckich przy szpitalu powszechnym św. Łazarza; personal profesorski pomnożony będzie tylko o nadzwyczajnego profesora matematyki. Natomiast wydatki nadzwyczajne są o 29.932 zł. mniejsze od tegorocznych, bo wykończono wielkie budowle, które od r. 1881 prawie nieustannie figurowały w budżecie z wielkiemi kwotami, a w których rzędzie ostatniemi były gmach dla instytutu patalogiczno-anatomicznego i cieplarnia w ogrodzie botanicznym. Z przyszłorocznych wydatków nadzwyczajnych zasługują na wzmiankę: 3000 zł. (druga i osatnia zarazem rata) na wewnętrzne urządzenie wspomnionego co dopiero gmachu i 2000 zł. na publikacye z okoliczności jubileuszu 500-lecia upływającego od czasu reorganizacyi Uniwersytetu przez Jagiełłę.

Nieco inaczej co do stosunku między zwyczajnymi a nadzwyczajnymi wydatkami przedstawia się preliminarz dla Uniwersytetu lwowskiego, będącego jeszcze w stadyum rozwoju wskutek uzupełnienia wydziałem lekarskim. Cała suma wydatków czyni 329.688 zł. (152 610 zł. w r. 1878), a z niej przypada 253.900 zł. na zwyczajne, 85.788 zł. na nadzwyczajne. Wydatki zwyczajne są o 36.800 zł. większe od tegorocznych, któratо podwyżka dostaje się prawie wyłącznie (32.329 zł.) wydziałowi lekarskiemu, w cząstce także filozoficznemu (2260 zł.). Wydatki nadzwyczajne są o 16.000 zł. większe, a to znowu przeważnie na rzecz wydziału lekarskiego, mianowicie na urządzenie i rozwinięcie instytutów tegoż wydziału (25 000 zł., t. j. o 15 000 zł. więcej niż w roku bieżącym); nowa jest pozycya 1000 zł. (pierwsza z trzech równych rat) na uzupełnienie naukowego uposażenia instytutu fizykalnego.

Wydatki na lwowską Akademię techniczną preliminowano w sumie 119 940 zł. (w 1878 r. 122.149 zł., w którejto sumie mieściły się wspomniane powyżej 46.000 zł. na urządzenie wewnętrze nowego gmachu). Wydatki zwyczajne, 117 900 zł. są o 4.300 zł. większe od tegorocznych głównie w skutek urządzenia nadzwyczajnej katedry encyklopedyi górniczej i górnictwa naftowego, tudzież dwu stałych kursów umiejętności rolniczych (melioracyi austryackiej kultury rolniczej, u-

---

65)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Kiedy tak leżał, zdeptany, nędzniejszy od schłostanego niewolnika, zbliżyła się do niego biała postać. Nikomachus Flawianus schylił się nad przyjacielem, dotknął jego ramienia i wyrzekł głosem przyciszonym.

— Podnieś się i bądź mężem! Przyszły wiadomości od Juliusza.

Symmachus zerwał się z kolan.

— Od Juliusza? — szepnął.

Blask radości rozjaśnił jego twarz stroskaną.

— Juliusz był u Arbogasta? Widział się z nim, mówił z nim? O, gdyby Arbogast....

— Juliusz był u Arbogasta w Totonis, zkąd udał się do Wienny, aby poprowadzić dalej dzieło rozpoczęte — opowiadał Flawianus. — Z drogi wzywa nas do cierpliwości i przysyła słowa nadziei. Donosi, że duszę Arbogasta trawią już płomienie podrażnionej dumy. Z tych płomieni wykwitnie dla nas zbawienie.

— O, gdyby Arbogast.... — Powtórzył Symmachus, chwytając rękę Flawiana.

— Gdyby się Juliuszowi udało przeciągnąć Arbogasta na naszą stronę — mówił Flawianus — zwróciłyby się groźby Teodozyusza na niego samego. W połączeniu z Arbogastem złamiemy potęgę prefektury wschodniej bez wielkich wysiłków.

— A bez Arbogasta?

— Bez Arbogasta wezwiemy pomocy naszych bogów.

— Bogowie Rzymu opuścili nas oddawna — odpowiedział Symmachus ze smutnym uśmiechem.

— Zostaje nam już tylko zwycięstwo albo zgon zaszczytny. Innego wyjścia nie ma po ostatniej odmowie Teodozyusza.

— Twoja kolej nadeszła, Wiryuszu.

— Co było w mojej mocy, uczynIłem Legiony Italii są po naszej stronie, prefekt Afryki obiecał nadsyłać z Egiptu tyle zboża, ile go tylko będziemy potrzebowali; pieniędzy i broni mamy poddostatkiem, zwolennicy dawnego porządku, rozrzuceni po całem cesarstwie, czekają na hasło ze stolicy.

Flawianus podniósł połę togi do góry i opuścił ją wolno ku ziemi.

— Zaczekamy jeszcze na dalsze wiadomości Juliusza, a gdyby były niepomyślne, złożymy losy Rzymu w ręce boga wojny. Niech Mars wybiera między nami a Teodozyuszem.

— Niech wybiera — wyrzekł Symmachus.

XIII.

Jeszcze było na dworze szaro, kiedy się nazajutrz bramy *Atrium* Westy otworzyły i na ulicę wyszła Fausta Auzonia, ubrana w zwykłe suknie kapłanki. Tylko zamiast jedwabnego, szkarłatnego płaszcza, miała na sobie długą oponczę z grubej, białej wełny.

Spojrzała w niebo. Lekkie chmury, rozwiane, jak mgły, przeciągały wolno nad miastem. Od wschodu płynął chłodny wiatr, który wnikał aż do kości.

Przed bramą czekał na westalkę rydwan, zaprzężony w cztery białe konie.

W chwili, kiedy Fausta wchodziła na wóz, nadleciały z lewej strony trzy gołębie, okrążyły *Atrium* Westy i znikły za murami świątyni Jowisza.

Służba wysunęła przed siebie wielkie palce rąk, odżegnywując złą wróżbę, Fausta pochyliła głowę i modliła się szeptem.

— Do Tibur! — rozkazała.

Odwiązała sama purpurowe wodze, przyczepione do haka, wbitego w mur i ruszyła w drogę.

Poprzedzał ją liktor; postępowali za nią dwaj niewolnicy. Wszyscy trzej byli konno.

Miasto już się zbudziło. Handlarze i rzemieślnicy odsuwali żelazne drągi, broniące przystępu do sklepów i warsztatów, robotnicy ciągnęli do swoich zajęć, dzieci do szkoły.

Wszędzie, gdzie przechodził rydwan westalki, ustawała wrzawa poczynającego się dnia. Handlarze, rzemieślnicy i dzieci przykładali ręce i schylali kornie głowy. Kobiety klękały lub padały na twarz w proch ulicy. Pachołkowie miasta prostowali się, jak przed prefektem.

Bez potrzeby nawoływał liktor głosem monotonnym:

— Miejsce dla świątobliwej dziewicy Westy!

Uboga ludność Rzymu usuwała się sama z drogi kapłanki. Nawet chrześcianie oddawali jej pokłon należny.

Ona dziękowała uprzejmym uśmiechem i życzliwem spojrzeniem królowej, przywykłej do hołdów.

Nagle drgnęła. Na Suburzy, na zbiegu czterech ulic, stał mąż, przyodziany w płaszcz galijski. Z pod kaptura wysuwały się jasne włosy, na tle śniadej twarzy świeciły błyszczące, czarne oczy.

I on pochylił głowę.

Wodze zadrżały w rękach Fausty, gorący rumieniec oblał jej twarz i czoło.

Teraz wysunęła i ona wielki palec przed siebie, jakby odżegnywała widmo.

Już znikł rydwan na zakręcie ulicy, ów mąż stał jeszcze na tem samem miejscu, ścigając westalkę wzrokiem pożądliwym. Kiedy turkot kół zamilkł, odsunął kaptur i oddalił się szybko.

Był to Fabricyusz.

Przez całą noc nie zmrużył oka. Niepokój spłoszył go z łoża i wypędził z domu. Straże, rozstawione na Palatynie, dziwiły się gorliwości wodza. Po kilka razy wracał do nich, pytał o hasło, gromił bez powodu, odzywał się, jakby nie słyszał odpowiedzi i biegł dalej.

Zbliżał się ostrożnie do *Atrium* Westy, okrążał schronisko dziewic, nasłuchiwał, zapominając o własnem bezpieczeństwie. Z pierwszym brzaskiem budzącego się dnia stanął na drodze, która prowadziła do Tibur i czekał.

Po wypadkach wczorajszych nie był pewny wyjazdu Fausty. Może ją arcykapłan zatrzyma w mieście, może ona sama nie będzie chciała opuścić świątyni w chwili groźnej....

Gdyby zmieniła termin, spełzłby na niczem plan porwania, obmyślony i przygotowany z takim trudem. Najęci przez Teodoryka oprawcy mogliby się cofnąć, jakaś inna nieprzewidziana przeszkoda mogłaby uwolnić westalkę z sieci zastawionych.

Obawy te odebrały Fabricyuszowi sen. Przeto, ujrzawszy Faustę, odetchnął swobodniej. Lecz trawiący niepokój nie odstąpił go zupełnie.

Wyjazd westalki był dopiero początkiem przedsięwziętego dzieła. W godzinach rannych ciągną do Rzymu tłumy wieśniaków. Teodoryk może nie znaleźć miejsca dogodnego do napadu, a wówczas....

(Ciąg dalszy nastąpi).

stawodawstwa rolniczego i statystyki rolniczej). Nadzwyczajne w ilości 2050 zł. są o 635 zł. mniejsze, bo urządzenie laboratoryum elektrotechnicznego i katedry górnictwa już gotowe, a natomiast nowy, ale mniejszy jest koszt.

Gimnazyów i szkół realnych było w r. 1878 w Galicyi 26 z personalem nauczycielskim (bez suplentów) 344 osób; preliminarz na rok przyszły wykazuje 33 zakłady tego rodzaju z 494 nauczycielami. Suma wydatków wynosiła przed dwudziestu laty 741.200 zł., obecnie preliminowana jest na 1,141.000 zł., a rozpada się na 1,132 700 zł. wydatków zwyczajnych, 8300 zł. nadzwyczajnych. W porównaniu z rokiem bieżącym są wydatki o 37.200 zł. większe, a to głównie wskutek systemizowania siedmiu nowych posad nauczycielskich, mianowicie: dwu przy gimnazyum (ruskim) w Kołomyi, dwu przy gimnazyum w Podgórzu i po jednej przy gimnazyach tarnowskiem, kołomyjskiem (polskiem) i samborskiem, tudzież z powodu założenia nowej szkoły realnej w Tarnowie. Szczupła kwota wydatków nadzwyczajnych jest o 65.000 zł. mniejsza od tegorocznej, bo skończyła się budowla i wewnętrzne urządzenie nowego gmachu dla szkoły realnej w Krakowie i spłacona jest już subwencya dla miasta Jasła na zbudowanie gmachu gimnazyalnego, jako też zaopatrzone jest już gimnazyum ruskie w Przemyślu w przybory naukowe; a natomiast wstępują stosunkowo nie wielkie nowe wydatki następujące: na wewnętrzne urządzenie gmachu gimnazyalnego w Buczaczu 5000 zł.; na przybory naukowe dla gimnazyum ruskiego w Kołomyi 600 zł.; na uzupełnienie przyborów naukowych dla piątego gimnazyum we Lwowie 500 zł.; na przybory naukowe dla gimnazyum w Podgórzu 700 zł.; na przybory naukowe i niektóre części wewnętrznego urządzenia szkoły realnej w Tarnopolu 1500 zł.

Seminaryów nauczycielskich (męskich i żeńskich) w r. 1878 było w Galicyi 9 z 102 nauczycielami; obecnie jest ich 12 z personalem składającym się z 154 nauczycieli i nauczycielek. Wraz z niektórymi wydatkami skarbowymi na szkoły elementarne uposażenie ich w roku 1878 wynosiło 239.600 zł., na rok przyszły preliminuje się 380.063 zł., z których tylko 5560 zł. przypada na dział wydatków nadzwyczajnych. W porównaniu z rokiem bieżącym są wydatki zwyczajne o 18.300 zł. większe, a to głównie dla otworzenia kursu 3-letniego w nowych seminaryach w Krośnie i Sokalu i dwu szkół ćwiczeń (polskiej i ruskiej) przy seminaryum sokalskiem, tudzież systemizowania posad nauczycieli religii przy seminaryum samborskiem (rzymsko- i grecko katolickiego) i przy żeńskiem seminarym przemyskiem (grecko-katolickiego), jako też wskutek wyznaczenia 800 zł. na podwyższenie subwencyi dla niemieckiej szkoły ludowej w Przemyślu (suma subwencyi dla szkół niemieckich w Galicyi wynosi 5360 zł.) Wydatki nadzwyczajne są o 30.000 zł. mniejsze od tegorocznych, bo nie znajdują się już w budżecie przyszłorocznym dwie znaczniejsze pozycye: zaliczka dla miasta Kresna na koszta gmachu seminaryjnego (18.000 zł) i wydatek na sprzęty szkolne dla seminaryum tarnowskiego (15.000 zł.) Prawie cała suma przyszłorocznych wydatków nadzwyczajnych jest przeznaczona na sprzęty szkolne i przybory naukowe dla seminaryów w Samborze, Krośnie, Rzeszowie i Sokalu.

O szkołach specyalnych pomówimy w artykule następnym.

Józef Glinkiewicz.

Szkoły ludowe w Galicyi w r. 1895/6.

Z drukującego się właśnie „Sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1895/6" podajemy następujący ustęp:

Z cyfr statystycznych okazuje się, że w ostatnich pięciu latach postęp na polu szkół ludowych w kraju naszym nie był tak szybkim, jakby sobie tego niewątpliwie należało życzyć, że jednak nie było jednej chwili zastoju. Liczba dzieci od 6—12 lat pobierających naukę wzrosła od r. 1890/1 do r. 1895/6 z 514.445 na 605.080, a więc o 90.635, t. j. o 17·5%.

Liczba nauczycieli publicznych, mimo wszelkich przeszkód i niekorzystnych warunków wzrastała również stale. Liczba nauczycieli kwalifikowanych zwiększała się od roku 1890/1 do 1895/6 rocznie o 83, 169, 129, 122, 219, razem z 4760 wzrosła na 5482, t. j. o 722. Znaczącym jest tu postęp, który się dokonał w r. 1895, rezultat pomnożenia stypendyów i seminaryów nauczycielskich. Liczba nauczycieli niekwalifikowanych wzrosła również z 653 na 1141, a więc o 488.

Liczba szkół zorganizowanych i czynnych wzrosła w roku 1891 o 106, w r. 1892 o 31, w r. 1893 spadła o 31, w roku 1894 wzrosła o 5, w roku 1895 wzrosła o 21, razem wzrosła z 3479 na 3611, t. j. o 132. (Nieliczymy tu ani szkół prywatnych, ani szkół dawnych publicznych, które na nowy etat nie przeszły, a których jest jeszcze kilkadziesiąt). Za to liczba klas czynnych wzrosła w dotyczasowych pięciu latach z 5413 na 6623, t. j. o 1210.

W cyfrach tych odźwierciedlają się dwie zasady, których trzyma się Rada szkolna: 1. aby na posadach samoistnych, a więc przedewszystkiem w szkołach wiejskich jednoklasowych umieszczać nauczycieli kwalifikowanych, mogących sprostać swemu zadaniu bez ustawicznego kierunku i kontroli; 2. ażeby przez zakładanie klas nadetatowych zapewnić skutek nauki tam, gdzie frekwencya młodzieży stale rośnie. Dla tych klas nadetatowych przyjmuje się zwykle nauczycieli bez formalnej kwalifikacyi, przeważnie nauczycielki, które pracując pod kierunkiem kwalifikowanych nauczycieli, z zadania swego wywiązują się nienajgorzej, a po kilku latach składają w znacznej liczbie egzamin kwalifikacyjny.

Gorzej przedstawi się odpowiedź na pytanie, jak daleko nam jeszcze do wskazanego celu, ażeby każde dziecko pobierało naukę i każda gmina posiadała szkołę sama lub w związku z sąsiednią. Odpowiedź na to pytanie nie jest jednak tak ujemną, jak to często można słyszeć lub czytać.

Ponieważ ogólna liczba dzieci od 6 do 12 lat w kraju naszym wynosi obecnie do 960.000 (według spisu z r. 1890 było ich 919.236) a naukę pobiera z nich 605.080, przeto tylko 355.000, czyli jedna trzecia część, nauki tej nie pobiera.

Liczba gmin w Galicyi wynosi 6.257, z tych 1.113 nie należy do żadnego związku szkolnego i nie posiada szkoły, zaś 479 gmin ma szkołę zorganizowaną lecz nieczynną, czy to dla braku nauczyciela (207) czy to dla braku budynku i nauczyciela (272). Razem więc 1586 gmin obecnie nie posiada szkoły, czyli jedna czwarta część ogółu gmin.

Osiągnięcie celu, który nam przyświeca, jest przedewszystkiem rzeczą kosztów, które w przybliżeniu spróbujemy obliczyć.

Oprócz 479 szkół zorganizowanych a obecnie nieczynnych potrzebaby dla 1.113 gmin zorganizować szkół około 900, gdyż gminy mniejsze łączy się ze sobą dla utrzymania wspólnej szkoły. Razem potrzeba wprowadzić w życie szkół 1380. Z tych 207 posiada już lepsze lub gorsze budynki. Potrzeba więc wystawić i urządzić 1173 budynków. Przypuszczając, że wszystkie te szkoły będą jednoklasowe, a koszt wystawienia i urządzenia takiego budunku wynosi 4 000 zł., to na zaopatrzenie nowych szkół w budynki potrzeba 4,622.000 zł. w. a.

Licząc teraz na 1380 szkół po jednym nauczycielu z płacą 350 zł., przyjdziemy do przekonania, że założywszy szkoły dla wszystkich gmin, musielibyśmy wydatek na płace nauczycieli podnieść o 483.000 zł. rocznie, nieliczące dodatków pięcioletnich, emerytury i t. d.

Wreszcie wydatek roczny na utrzymanie budynków, opału, obsługi i t. p. przyjąć musimy co najmniej po 100 zł. na jedną szkołę, t. j. na wszystkie razem 138.000 zł.

Takie są minimalne koszta zaopatrzenia wszystkich gmin w szkołę ludową. Postęp w tym kierunku zależy jednak nietylko od tego, o ile kraj i czynniki miejscowe są w stanie sprostać zwiększeniu na ten cel wydatku. Tworząc nowe szkoły nie może Rada szkolna czynić tego kosztem już istniejących, którym wiele jeszcze brak i pod względem budynków i pod względem nauczycieli, bo szkoła zła gorszą jest od żadnej szkoły.

Co się tyczy budynków, to akcya rozpoczęta w r. 1895 z pomocą funduszu krajowego w pełnej już rozwinęła się mierze, o czem w dalszym ciągu szczegółowo zdajemy sprawę. Przewidzieć jednak można, że kwota 80.000 zł., wyznaczona obecnie rocznie z funduszu krajowego, na ten cel wkrótce okaże się za szczupłą. Doświadczenie wykazało, że zasiłek krajowy przyznawany w mysl ustawy krajowej z r. 1894 na budowę jednej szkoły na wsi wynosi w przecięciu 1.500 zł., zaś na budowę jednej szkoły w miasteczku 10.000 zł. Chcąc przeto corocznie wybudować w każdym powiecie jedną szkołę wiejską, potrzeba z funduszu krajowego dopłacić 111.000 zł., zaś na pięć szkół miejskich w ogóle 50.000 zł., razem 161.000 zł., t. j dwa razy tyle rocznie, jak obecnie, a akcyi tej budowy szkół niemożnaby wcale nazwać pospieszną. Prowadzona w tych rozmiarach może ona tylko zapobiedz zamykaniu czynnych szkół, których budynek zniszczał i usuwać rażące złe tam, gdzie umieszczenie szkoły nie czyni zadość najskromniejszym wymogom.

Co się tyczy przysposobienia większego zastępu wykształconych nauczycieli, możemy w dalszym ciągu zeszłorocznego sprawozdania zanotować postęp widoczny. Do seminaryów nauczycielskich w roku 1896/7 zapisało się uczniów 2 251 (razem z klasą przygotowawczą) t. j. o 136 więcej niż w roku przeszłym, uczenic zaś 680, t. j. o 9 więcej niż w roku poprzednim.

Z końcem r. 1895/6 złożyło egzamin dojrzałości 211 uczniów a 81 eksternistów, o 78 więcej niż w roku poprzednim, oraz 144 uczenic a 83 eksternistek, o 25 więcej jak w roku poprzednim, razem 519.

Z tych, którzy złożyli egzamin dojrzałości, do służby nauczycielskiej z początkiem roku szkolnego 1896/97 weszło 193 mężczyzn, 128 kobiet, razem 321, znaczna liczba obrała więc inny zawód.

Jestto dowodem, że seminarya nauczycielskie w kraju naszym spełniają szersze zadanie i do innych zawodów stanowią dobre przygotowanie a fakt ten nie jest wogóle ujemnym objawem, chociaż szkoła ludowa żałować musi każdego ukończonego seminarzysty, który się jej nie chciał poświęcić. Musimy mieć tyle seminaryów i tyle w nich uczniów, aby wystarczyli nie tylko dla szkół ludowych, ale także dla wszystkich innych potrzeb społecznych, dla których są pożądani.

KORESPONDENCYE

Londyn, 9 listopada.

(Wieczór 9 listopada).

Choć od lat przebywam tu dawnych, dziś po raz pierwszy byłem świadkiem cere-

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(A New England Nun. — Pembroke. — By Mary E. Wilkins).

Zakonnica z Nowej Anglii.

II.

(Dokończenie).

Co prędzej brat biegnie sprowadzić pastora i jego żonę, nie mogąc się zdecydować, żeby Mrs Sloane, której nawet nie zdobył się podziękować — służyła za świadka ślubu Rzecz nader ciekawa, że Wiliam Berry, uwodziciel Rebeki, jest równie niewyrozumiały, jak Barney. Siedząc w okropnie biednej kuchni Mrs Sloane, oddaje się niespodziewanym rozmyślaniom; wychowany w otoczeniu drobiazgowem, pełnem ładu i czystości, jak wszędzie w Nowej Anglii; nieporządek i brudy, jakie go otaczają, poddają mu myśli głębokie, ukazując za pomocą materyalnych obrazów sromotę własnej jego duszy i nieład własnego życia. Wiliam nigdy nie zastanawiał się nad swoim grzechem, ale teraz przejmował się nim w całej pełni, niezrozumiałym sposobem, pośród brudnych naczyń kuchennych. Czuł bardzo niewiele litości dla dziewczyny, którą zgubił i bardzo mało miłości dla niej, a dla siebie, odrobinę litości, a zresztą, tylko obrzydzenie; „obrzydzenie tego czegoś n i e z n a n e g o w życiu, n i e z n a n e g o w jego własnej indywidualności, co dawniej tak głęboko się ukrywało". Czy to porównanie stanu duszy do stanu brudnych naczyń nie jest jednym więcej przykładem realistycznego symbolizmu?

„Pastor i jego żona mieli z sobą krótką i cichą naradę, zanim poszli z Barneyem. Byli to ludzie bardzo jeszcze młodzi, od niedawna osiedli w Pembroke. Serce młodej kobiety pilnie uderzało, a małe rączki bardzo były zimne, ukryte w dużym zarękawku; pochodziła z rodziny duchownych i nigdy nie słyszała o podobnej niecnocie. Rodzaj ogólnego wstydu za wszystkie kobiety ją ogarniał". Ukazanie się Mrs Sloane, o której słyszała, uczyniło na niej wrażenie, jakby ujrzała bestyę apokaliptyczną. Mrs Sloane chce wejść do Izby, gdzie się odbywa smutna i szybka ceremonia ślubu, ale zamykają przed nią drzwi, jakby to nie był jej dom. Po ślubie, biedna Rebeka zostaje zabraną do powozu pastora; ubrana w chustkę w kraty, pożyczoną jej przez grzesznicę, ściąga na siebie oczy wszystkich, bo ta chustka, to sztandar niesławy. Ta scena ma w sobie niesłychaną surowość, która prawie każe pogardzać wysokiemi cnotami ludzi bez serca; gdyby Rebeka była zbrodniarką, nie postąpionoby z nią surowiej.

Małżeństwo nie podnosi jej ani we własnych jej oczach, ani w oczach świata. Kryje sie długo w domu, gdzie ją umieścił wspólnik jej, a teraz mąż; okna w tym domu pozasłaniane, żadnych odwiedzin nie ma i czasem tylko można widzieć przemykającą się ukradkiem młodą kobietę, której piękność i świeżość znikła od razu. Ojciec jej jednak zdobył się na czyn odwagi, który jego samego przeraża: ośmiela się pójść na pogrzeb dziecięcia, które jest owocem tak okropnego grzechu. Ze strony matki ani słowa, ani cienia miłosierdzia; nikomu nie wolno mówić przed nią o córce. Całe jej staranie i gorliwość skupiają się teraz na synu, który jej pozostał, Efraimie. Biedne dziecko cierpi na chorobę serca, która go wycieńcza powoli, a Debora pielęgnuje go gorliwie, zwracając tak samo uwagę na jego zdrowie, jak na umartwienie ciała. Posiada ona dziki i przykry sposób kochania swoich dzieci. Tak samo, jak po całodziennej pracy, zasiadała w nocy szyć wyprawę dla córki, którą ostatecznie wypędziła z domu brzemienną, nie zważając, że zabić ją może. Jedynem jej staraniem jest ujarzmić buntowniczą duszę Efraima. Daremnie doktor jej przedstawia, że powinna być wyrozumiałą, łagodną.

— Chcesz pan, żebym go psuła na jego zgubę? Nie tylko o ciele myśleć trzeba, ale przedewszystkiem o duszy.

We wszystkiem widzi ona duchową stronę kwestyi. Efraim nie chodzi do szkoły, ale uczy się bez ustanku katechizmu; w ten sposób matka przygotowuje go do przyszłego życia, które go czeka. Sposób, w jaki daje lekarstwa dziecku, jest prawdziwie oryginalny; podaje mu łyżeczkę z płynem, jakby to był bagnet, a na ostrzu jego, śmierć. Efraim jednakże oddaje się w ukryciu z zapałem rozmaitym wykroczeniom przeciw cnocie posłuszeństwa, łakomstwu, lenistwu i wszystkiemu, co mu zakazują. Pełen jest buntu. Pewnego razu nie może się oprzeć pragnieniu, które oddawna spokoju mu nie daje, ślizgania się na lodzie, jak inne dzieci; w dzień nie może omylić czujności matki, ale kiedyś w nocy, przy świetle księżyca, biegnie, jak złodziej do szopy, gdzie stoją saneczki i wyciąga je zdyszany na wzgórek lodem okryty. I tak, kilkanaście razy zrzędu zjeżdża z góry na dół, ze śmiechem i okrzykami radości. Wszystkie wrodzone instynkta młodości, długo powściągane wybuchają naraz: jest wolny, bawi się po raz pierwszy i ostatni w życiu!

Ten wybuch *animal spirits* jest tak silny, że w swojem upojeniu dziecko nie boi się nocy i samotności, równie, jak kary, która go czeka, jeżeliby został odkryty. Gdy wraca jednak z podniesioną głową i widzi bladnące na niebie gwiazdy, przychodzi mu na myśl katechizm i przykazania. Lekki niepokój go przejmuje i spuszcza głowę, zadumany.

Tymczasem losy łaskawie obeszły się z Efraimem. Matka nie posądza nawet swego syna o wybryk podobny i nie spostrzega, że wróciwszy, zjadł prawie połowę placka kukurudzianego. Wszystkoby dobrze poszło, gdyby na nieszczęście nie był nazajutrz zapomniał o poleceniu matki, która kazała mu zostać w domu i grać z ojcem w grę „holly gull". To nieposłuszeństwo i roztargnienie drogo kosztuje chłopca. Debora uzbraja się w kij i każe mu iść za sobą. Rzecz dziwna, że dziecko, wiedząc, iż matka chce je bić wbrew zastrzeżeniom lekarza, nie obawia się nic. Zdaje mu się, że uwolni się od razów, zniknie, jak zaczarowany w głębokościach bez dna. Nigdy tak źle nie wyglądał, ale to matki nie powstrzymuje.

— Efraimie — mówi — oszczędzałam ci rózgi przez całe twoje życie, bo byłeś chory. Twoja siostra i brat zbuntowali się przeciw Panu i przeciw mnie. Jesteś jedynem dzieckiem, które mi pozostaje i masz pełnić swój obowiązek. Nie mogę cię już oszczędzać. Lepiej dla ciebie być chorym, jak zdrowym i złym. Niechaj twoje ciało cierpi prędzej niż dusza. Nie ruszaj się!

Straszny kij unosi się i opada, unosi się znowu, ale nagle odgłos szczególny wyrywa się z ust Efraima, który upada martwy na podłogę. Wkrótce po całej wsi rozchodzi się wiadomość, że Debora zabiła swego syna rózgami; oburzenie wielkie przeciw niej powstaje, ale ona tego w ten sposób nie rozumie, woła wielkim głosem i modli się:

— Nie mogłam mu się dać zgubić, ty wiesz Panie, że nie mogłam! Prędzej złożyłabym go na ołtarzu, jak Abraham Izaaka. O Efraimie! mój synu! mój synu! mój synu!

Okropność sytuacyi nie może sięgać dalej.... Czas ubiega, we wsi wszyscy wiedzą, że Debora zabiła swego syna, ona sama nie wątpi o tem ani na chwilę i Calele słyszy ją po całych nocach broniącą się rozpaczliwie przed Bogiem. Nareszcie następuje nagłe wyjaśnienie! niespodziewany świadek wyjawia nocną wycieczkę Efraima na lód. Staje się teraz jasnem dla Debory, że to, co się działo przed ukaraniem dziecka, było dostatecznem, aby śmierć jego sprowadzić. Co za ulga! Debora nie może tego wytrzymać; znosiła tak długo rozpacz i wyrzuty sumienia, a nie ma sił wobec pociechy, która tak nagle spada na nią i uwalnia ją raz na zawsze od wszystkiego, co ziemskie. Być może, iż miała tak samo, jak Efraim zarodki sercowej choroby, a może wywiązała się ona wskutek tylu miesięcy cierpienia, usposabiając ją do nagłej śmierci. Umiera, błogosławiąc Panu....

monii, jaka już tylko tutaj odbywa się raz do roku, w dzień złożenia przysięgi nowo obranego lorda-majora stołecznego śródmieścia. Przysięgę bronienia i zachowania w całości przywilejów i swobód śródmieścia składa nowy dostojnik około południa, w ręce lorda wielkiego kanclerza lub jego zastępcy — w pałacu sprawiedliwości, do którego przybywa i zkąd wraca na ratusz w orszaku wszystkich dygnitarzy śródmiejskiej korporacyi municypalnej. Orszak ten, sam w sobie bardzo ciekawy — bo olśniewający wspaniałością historycznych kolas, liberyi, uprzęży, eskort wojskowych i średniowiecznych strojów tak dygnitarzy, jak cechów, łuczników i pachołków — jest tylko częścią wielkiego pochodu. Każdoroczny lord-major święci w ten dzień wybrane przez siebie, główne chwile dziejowe z kronik śródmieścia i z kronik ogólno-krajowych — a wyszczególnione momenta są przedstawione grupami żywych obrazów na specyalnie zbudowanych wozach. Nadto jeszcze na innych wozach reprezentowany jest postęp w sztukach mechanicznych, w przemyśle i w sztukach pięknych. Dziś rano korowód burmistrzowski przewyższył rozmaitością i przepychem wiele poprzednich. Lecz nie o nim chcę pisać — tylko o wieczornem bankietowem przyjęciu gości, które się odbywa zawsze w gmachu, noszącym dawną nazwę „domu cechów", *Guildhall*.

Od godziny 5-tej po południu goście zaczęli przybywać. Z wielkiej halli wchodowej ozdobionej posągami z białego marmuru zasłużonych burmistrzów i znakomitych obywateli śródmieścia, szeroki szpaler lokajów w pąsowej liberyi i krótko ufryzowanych, białych perukach, wskazywał drogę do podwojów biblioteki, u których woźni szambelana lorda-majora, w długich kurtach, rzęsiście złoconych, z herbami miasta wyhaftowanymi barwnie na piersiach i plecach, obwoływali głośno nazwiska i tytuły przybywających — odczytując je z kart zaprosin. Drugą, mniejszą kartę oddawał gość jednemu z czterech podszambelanów, stojących wewnątrz podwoi. Formalność tę zachowywano tylko z zaproszoną „szerszą publicznością", która była oczekiwaną w bibliotece przed przybyciem burmistrza. Zanim wybiła szósta, rozległa sala wypełniła się gęstym tłumem pań i panów, w strojach dworskich lub wieczorowych. Próżnem było tylko obszerne wzniesienie, pod ścianą naprzeciw głównych podwoi, wysłane czerwonym dywanem, umajone egzotycznemi roślinami i... obrzucone suchymi listkami tymianku, gwoździków i macierzanki. Obyczaj, przypominający czasy średniowieczne, za których drużyna biesiadnicza, zanim do stołu zasiadła monarszego, przechodziła przez izby, pełne ostrych woni korzennych — dla podniecenia apetytu, mówią jedni, — by suknie nie wniosły zbytecznych zapachów... twierdzą inni. Opróżnionemjteż zostawiono szerokie przejście od podwoi do wzniesienia.

Punktualnie o szóstej rozwarły się podwoje na wzniesieniu, z prawej i z lewej strony — zagrały z przedsionka, z halli wchodowej, srebrne trąby heroldów municypalnych, oznajmiające wejście lorda-majora. Więc bezzwłocznie wystąpiło na wzniesienie czterech mistrzów ceremonii z długiemi, złocistemi laskami — w strojach hiszpańskich XVI wieku. Zająwszy stanowiska, po dwóch przy każdych podwojach, laskami wskazywali dalszym członkom orszaku miejsca do zajęcia. Orszak składał się z sześciu szeryfów i dwóch wielkich szeryfów miasta, z czterech namiestników (*lieutenant of the City*), z wielkiego chorążego ze sztandarem burmistrza, z kapelana prywatnego, kronikarza miasta, miecznika, strażnika pieczęci i strażnika burmistrzowskiego berła — ogromnej maczugi szczerozłotej, wysadzanej drogimi kamieniami, z herbem śródmieścia, orłem rzymskim nad basztą, u wierzchu. Tuż zaraz ukazał się lord-major w stroju dworskim, czarno-aksamitnym, ze szpadą, w płaszczu z purpurowego pluszu, bramowanym gronostajami, suto haftowanym złotem. Na plecy i piersi opadał starożytny, ciężki łańcuch złoty z ogromnym medalem herbu śródmieścia: w ręku trzymał burmistrz skromny kapelusz stosowany. Zaledwie doszedł dygnitarz do środka wzniesienia, rozległy się znów dźwięki trąb i z drugich podwoi wszedł dwór lady-majorowej, złożony z kapelana, szambelana, jałmużnika, pisarza, ochmistrzyni i ośmiu panien honorowych. Burmistrzowa miała na sobie — przedewszystkiem, ceremonialny płaszcz galowy z błękitnego jedwabiu, haftowanego wzdłuż brzegów grubem złotem w kwiaty i arabeski; sześciu paziów (krewniaków burmistrzostwa) niosło końce płaszcza — a ci byli w białych pluszowych strojach Ludwika XIV. Pod płaszczem, dostrzegłem tylko suknię majorowej ze srebrnej lamy, rzęsiście ubranej „węzłami kochanków" z pereł, u spodu. Na głowie dyadem z pereł i brylantów z piórami. Lady Faudel-Phillips stanęła obok męża, po jego lewej stronie.

Natychmiast poczęli wchodzić do sali goście znakomitsi, anonsowani tylko przez trębaczy, krótszymi lub dłuższymi dźwiękami, odpowiednio do rangi i godności. Wszyscy „starsi" miasta (*aldermen*), przybyli w strojach średniowiecznych i złocistych, których barwa i dodatki, jak łańcuchy na piersiach, wskazywały, czy dostojnik „przeszedł już krzesło" (był burmistrzem), czy dopiero zaczyna wstępować na stopnie śródmiejskich urzędów. Ambasadorowie mocarstw, witani pierwszą zwrotką hymnów narodowych ich własnych krajów, w galowych mundurach, zasianych gwiazdami i krzyżami — generałowie armii i admirałowie, biskupi i rektorowie kolegiów uniwersyteckich w swych strojach ceremonialnych, prezesowie trybunałów w olbrzymich perukach i szkarłatnych płaszczach, ministrowie w mundurach windsorskich, nakoniec reprezentanci handlu i przemysłu, sztuk pięknych, nauk, towarzystw literackich, dziennikarskich i filantropijnych — a nadto jeszcze panów tych małżonki, córki lub siostry w toaletach balowych najwyszukańszych, z klejnotami najsłynniejszymi lub.... najcenniejszymi — oto wyborowy tłum gości burmistrzostwa. Gość każdy dochodził do wzniesienia, by wścisnąć rękę lorda-majora, wymienić ukłon z jego żoną.

Nakoniec, po paru sekundach zupełnej ciszy, poprzedzony przez dwóch szambelanów, w pełnym stroju ceremonialnym „starszego" miasta, wszedł lord-major zeszłoroczny, którego panowanie skończyło się wczoraj. Nieco później, trębacze zaanonsowali bliskość orszaku lorda wielkiego kanclerza. Znów w sali przycichł szmer i gwar — słychać było wyraźnie komendę pod oknami, wojska prezentowały broń: niebawem do biblioteki wszedł, uginający się pod ciężarem stroju z złotogłowia, miecznik kanclerza, trzymając miecz oburącz, zwrócony ostrzem do podłogi; za nim w czarnych płaszczach i krótkich perukach, postępowali uroczyście sekretarze kanclerscy, za nimi niósł staruszek jakiś w fioletowej todze berło kanclerskie, obok niego zaś, podobnie ubrany wielki marszałek dźwigał na złocistej poduszce sakwę jakąś ogromną, z wyblakłej materyi nieznanej, spiętą u wierzchu sznurami brudno-żółtymi.... to wielka pieczęć W. Brytanii i Irlandyi. Lord kanclerz, wysoki, chudy, z twarzą wygoloną, w stroju dworskim, kroczył ku wzniesieniu z trudnością — w płaszczu z czerwonego aksamitu, faktycznie zalanym grubem złotem, z długą peleryną gronostajową. Dwóch czarno i kuso ubranych urzędników specyalnych niosło kilka łokci tego płaszcza za najwyższym dygnitarzem państwa.

Ostatni przybył lord Salisbury, witany burzą oklasków, głośniejszą od trąb. W stroju windsorskim, z wielką wstęgą i gwiazdą Podwiązki, wszedł pospiesznie, prowadząc pod ramię swoją synowę, lady Cranborne.

O samej 7, **trąby oznajmiły godzinę** biesiady. Mistrzowie ceremonii zeszli na środek sali i — z najwyższego podziwu godną szybkością i flegmą zarazem sformowali pochód do „złotej halli bankietowej," stojąc po bokach procesyi. Lord kanclerz prowadził lady-majorową, lord-major księżnę Edwardową sasko-weimarską, a lord Salisbury dał ramię księżnej Devonshire'u. Zaznaczam, że najwyższych dygnitarzy wyprzedzał znów ich orszak oficyalny.

Tyle tylko widziałem. Z biesiadniczej halli dochodziły znów po niejakim czasie dźwięki trąb, anonsujące poszczególne toasty: królowej i księcia Walii (którego dziś są urodziny), ciała dyplomatycznego, armii i marynarki, obu Izb parlamentarnych, nakoniec gabinetu ministeryalnego, na które to zdrowie odpowiedział lord Salisbury, wygłaszając znaną już światu, rozniesioną telegraficznie mowę. Przed 9 godziną skończył się bankiet: jedni goście rozjechali się do domów, drudzy przeszli do sal balowych.

E. S. N.

Z caratu.

(Wrażenia z powodu przejścia księżniczki czarnogórskiej na katolicyzm. — Rokowania handlowe z Niemcami. — Fundusz emerytalny dla nauczycieli i nauczycielek prywatnych).

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, iż zmiana religii księżniczki Heleny czarnogórskiej przed wstąpieniem na kobierzec ślubny z królewiczem włoskim wywarła bardzo niemiłe wrażenie w wysokich kołach rossyjskich. Ks. Czarnogóry świadom był tego wrażenia i z tego powodu starał się gorliwie podczas pobytu w Rzymie natchnąć kilku przedstawicieli dzienników rossyjskich przekonaniem, że dając swojej córce zezwolenie na zmianę religii uległ tylko twardej konieczności, król Humbert bowiem oświadczył z góry jak najbardziej stanowczo, że syn jego może pojąć za małżonkę tylko księżniczkę religii katolickiej. Zapowiedziana na styczeń lub luty wizyta ks. Czarnogóry w Petersburgu ma głównie na celu rozprószenie przez osobiste zetknięcie się z dworem rossyjskim wzmiankowanego wyżej niemiłego wrażenia.

Członek rady ministerstwa skarbu, Timiraziew, wyjechał wczoraj do Berlina. Timiraziew oraz członek rady ministerstwa Zabugin i rossyjski konsul generalny w Gdańsku, br. Wrangel, zostali mianowani delegatami na konferencyę w Berlinie, która ma wyjaśnić pewne nieporozumienia, powstałe na gruncie niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego.

W szeregu spraw, jakie ma roztrząsać na sesyi zimowej rada stanu, jest także projekt wprowadzenia opłaty dwuprocentowej od zarobku nauczycieli i nauczycielek domowych i udzielania im z tego funduszu emerytury i jednorazowych zapomóg.

Zwycięstwo gabinetu Méline.

Zamiast porażki i upadku, tryumf; zamiast mniejszości, ogromna większość stu głosów! — Oto biuletyn z ostatniej bitwy stoczonej w Izbie deputowanych między rządem a opozycyą, którą dowodził Bourgeois, między zdrową, postępową, liberalną i umiarkowaną polityką, a radykalno-socyalistycznym i skrajnym kierunkiem. Rezultat głosowania był niespodzianką nawet dla zwolenników gabinetu, którzy w żadnym razie nie liczyli na tak ogromną większość; rozstrzygnęła prawica, która jak jeden mąż stanęła przy rządzie.

Oto krótki przebieg tego pamiętnego posiedzenia. Na porządku dziennym stała interpelacya Mirmana. Przed kilku miesiącami zabronił Méline nauczycielom odbycia kongresu, ponieważ urzędniey państwowi nie mogą łączyć się w syndykaty, a wkrótce potem zezwolił na kongres biskupom i księżom, którzy także są urzędnikami państwa. Na tych faktach opierała się interpelacya Mirmana, który też pierwszy zabrał głos i na wstępie zaznaczył, że rząd przykładając inną miarę do biskupów aniżeli do nauczycieli, zgwałcił zasadę demokratyczną; następnie charakteryzował drastycznie tendencye reakcyjne wiecu katolickiego, jego dążenia anti-republikańskie zmierzające do wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża.

Minister oświaty Renbaud wskazał co rząd uczynił, aby wzmocnić prawa nauczycieli i zwrócił uwagę na trudności utworzenia syndykatów. Już i poprzednie gabiuety miały do walczenia z trudnościami w tym względnie; wkrótce jednak przez rząd przedłożoną będzie w tym duchu liberalna ustawa dozwalająca nauczycielom zawiązywać stowarzyszenia.

Minister sprawiedliwości i wyznań Darlan: Rząd nie dawał zezwolenia na kongres w Reims, bo go o nie nie proszono. Czyż każde gromadzenie mamy siłą rozwiązywać? Minister odczytuje następnie artykuł jakiegoś dziennika twierdzący, że rząd nie ma prawa zakazywać kongresu katolickiego. A wiecie kto jest jego autorem, oto dep. Mirman (szalone oklaski w centrum). Kiedy Bourgeois był ministrem, również w Reims odbywały się zgromadzenia, obecny rząd zwrócił się do arcybiskupa w Reims oświadczając, że nie dozwoli na wciąganie polityki w obrady wiecu; w końcu dodał minister, że rząd zawsze bronić będzie praw i wolności społeczeństwa cywilnego w obec „roszczeń" Kościoła.

Ksiądz Lesagre podniósł, że duchowni przystąpili do republiki nie na to, aby odgrywać role polityczne, ale aby zatwierdzić, że są dobrymi Francuzami.

Bourgeois, powitany oklaskami radykałów, zwrócił najprzód uwagę na mowę arcybiskupa z Reims, który sławił dawną Francyę przeciwstawiając ją Francyi nowożytnej, a to stało się w chwili kiedy Francya ma wszelkie powody być dumną. (Oklaski.) Mowca cytuje ustęp z mowy arcybiskupa, który dowodzi, że rewolucya była zbrodnią; dalej twierdzi Bourgeois, że wprawdzie wielu konserwatystów skupiło się około republiki, ale na to tylko, aby ją podkopać i w tym celu organizuje się duchowieństwo. Otwarcie stwierdzili biskupi, że nie chcą być posłuszni ustawom państwowym; to nie może być tolerowane; trzeba koniecznie, aby rząd zwalczał klerykalizm!

Prezydent ministrów Méline: Wiec katolicki miał charakter wyłącznie kościelny, poprzedni mowca przesadnie i w fałszywem świetle przedstawił obrady kongresu. Za jego rządów odbywały się liczne zgromadzenia księży, opozycya była nader silna, a biskup z Nancy otwarcie wypowiedział posłuszeństwo ustawie! Zanim się innych oskarży, trzeba się nad sobą samym zastanowić. Obecny gabinet nie jest bardziej klerykalny od poprzedniego, ale to prawda, że my nie chcemy wydać wojny ideom religijnym. W końcu postawił minister kwestyę zaufania; przyjęto porządek dzienny dep. Poincaré wyrażający zaufanie do rządu 325 głosami przeciw 224. Rezultat głosowania przyjęto oklaskami.

KRONIKA

Lwów, 14 listopada.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy miasta Przemyśla, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 grudnia b. r.

Wyboru tego dokona Rada miasta Przemyśla w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 19 b. m., względnie z dniem rozpoczęcia ruchu kolejowego na szlaku Tarnopol-Kopeczyńce, zaprowadzony będzie na stacyach kolejowych: Ostrów-Berezowica, Proszowa, Strusów, Trembowla, Dereniówka, Chorostków, ruch telegraficzny z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 18 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład dr. Ludwika Silbersteina: „Teorya molekularna t. zw. przewodników I klasy".

— **Ćwierćwiekowy jubileusz** istnienia obchodzić będzie w miesiącu bieżącym — jak wiadomo — seminaryum nauczycielskie. W związku z tym jubileuszem ma się odbyć I. zjazd nauczycieli seminaryalnych. Obchód odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 listopada 1896 roku we Lwowie według następującego programu:

W przeddzień uroczystości 19 b. m. we czwartek, o godzinie 8 wieczorem: Zebranie towarzyskie i powitanie przybyłych gości w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica.

W piątek, 20 b. m. O godzinie 9 rano, w katedrze ormiańskiej, uroczyste nabożeństwo. O godzinie 12 w południe: Publiczny obchód jubileuszowy i I posiedzenie zjazdu w wielkiej sali ratuszowej: a) powitanie przez prezydenta miasta dr. G. Małachowskiego; b) powitanie w imieniu Komitetu i miejscowych seminaryów; c) ukonstytuowanie się zjazdu i zagajenie przez pierwszego honorowego prezesa, ks. kan. Łękawskiego Teofila; d) przemowy reprezentantów różnych instytucyi; e) rzecz o powstaniu i zadaniach seminaryów nauczycielskich, oraz o ich działalności ćwierćwiekowej, wygłosi radca Bolesław Baranowski.

Popołudniu o 4 godzinie, w salach seminaryum nauczycielskiego żeńskiego: obrady sekcyjne nauczycieli i nauczycielek seminaryalnych.

W sobotę 21 b. m. O godzinie 8 rano, w kościele PP. Benedyktynek łać. Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych nauczycieli i nauczycielek seminaryów nauczycielskich; o godzinie 9 rano, obrady sekcyjne; o godzinie 4 popołudniu, II. jubileuszowe posiedzenie zjazdu, w sali ratuszowej. Później odbędzie się wspólna uczta i uroczyste przedstawienie w teatrze z prologiem i obrazami z żywych osób.

Z powodu uroczystości jubileuszowych odbędzie się także zjazd koleżeński wszystkich byłych seminarzystek lwowskich w dniach 19, 20 i 21 listopada r. b. — Informacyj co do obchodu udziela komitet, urzędujący w seminaryum żeńskiem we Lwowie, przy ulicy Skarbkowskiej l. 39.

— **W Czytelni katolickiej** we wtorek 17 b. m. będzie mówił ks. Szczęsny Malarski o „Wieczorach nad Lemanen" ks. Maryana Morawskiego. Początek pogadanki o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków Czytelni i panów przez nich wprowadzonych.

— **W „Skale"**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, p. Maksymilian Thulie, profesor Szkoły politechnicznej, wygłosi w niedzielę 15 b. m. rzecz „O święceniu niedzieli i świąt". Początek o godzinie 5. Wstęp wolny.

Po odczycie odbędzie się wieczornica członków z rodzinami.

— **Biuro** galic. Towarzystwa leśnego i administracya *Sylwana*, zmieniły lokal swego urzędowania. Obecnie znajdują się one przy ul. Zyblikiewicza l. 10 w parterze; redakcya *Sylwana* pozostaje nadal w Szkole gospodarstwa lasowego.

— **Posag.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, ogłasza konkurs na jeden posag w kwocie 400 koron z fundacyi Stefana hr. Zamoyskiego. O posag ten ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta, prawego pochodzenia, w wieku od 16 do 24 lat, będące sierotami po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był rzeczywistym członkiem Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, lub tegoż Towarzystwa emerytem.

Prawo nadawania posagów z tej fundacyi służy Stefanowi hr. Zamoyskiemu, prezesowi Towarzystwa, a po najdłuższem jego życiu, radzie nadzorczej Towarzystwa.

Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego Towarzystwa najdalej do dnia 20 grudnia b. r. i załączyć metrykę chrztu i parafialne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś ś. p. ojca do Towarzystwa w charakterze członka lub emeryta, stwierdzi na podstawie swych ksiąg wydział centralny Towarzystwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wiktor Marszałkiewicz, likwidator Banku krajowego, w 55 roku życia.

— **Z Sokoła.** Z powodu śmierci długoletniego, sprawie sokolej całem sercem oddanego, nieodżałowanego druha Wiktora Marszałkiewicza, wydział zaprasza członków Towarzystwa do jak najliczniejszego udziału w obrzędzie pogrzebowym, który się odbędzie w dniu 15go b. m., t. j. w niedzielę popołudniu.

Uczestnicy zechcą się stawić przed domem żałoby przy ulicy Poniatowskiego obok parku Stryjskiego o godzinie 3 popołudniu.

— **Czytelnia akademicka** urządza w dniu 22 b. m. obchód ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, zapewniwszy sobie współudział sił artystycznych. Dochód z wieczorku przeznacza Czytelnia na gimnazyum polskie w Cieszynie.

— **Śluby.** Dnia 15 b. m. o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się w kościele św. Anny ślub p. Władysława Piękosza, towarzysza sztuki drukarskiej, z panną Rozalią Szewczyk.

Ślub p. Antoniego Karpińskiego, urzędnika kolei państwowych, z panną Janiną Domicelą Janicką, odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Niżborgu nowym.

— **Spartanka,** ballada Gwidona Pogonowskiego, wyszła z druku jako deklamacya z towarzyszeniem fortepianu. Muzyka, ułożona przez prof. Maryana Signio, nadaje się nietylko do deklamacyi, ale może być także uważana jako utwór fortepianowy. Ballada była już kilkakrotnie z powodzeniem publicznie wykonaną, przeto przy zbliżających się obchodach uroczystych polecamy ją panom deklamatorom. — Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct. — Do nabycia we wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
13/11	2 połud.	765 09	— 3 8	NW	3	1
13/11	9 wiecz.	767·63	— 6 0	W	2	1
14/11	7 rano	767·85	— 4·0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 12 listopada do 7 rano dnia 14 listopada b. r. była —2·4°C., najniższa —6·6°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

-- **„Sokół“ w Jaworowie** urządza d. 17 b. m. koncert, przy współudziale p. Włodzimierza Malawskiego z Krakowa.

— **W Wiedniu** aresztowano kupca Józefa Polanowskiego z Prużan, w gub. grodzieńskiej, wskutek doniesienia styryjskiej fabryki kos, od której miał wyłudzić towary za 67.000 zł.

— **O katastrofie kolejowej** na linii warszawsko-petersburskiej, (o czem donieśliśmy wczoraj), podają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: Pociąg pocztowy, zdążający z Petersburga do Warszawy, pomiędzy stacyami: Sokołówką i Kuźnicą, uległ rozbiciu, spotkawszy się w biegu z pociągiem towarowym. Uderzenie było tak silne, iż wagony zostały zdruzgotane. Ofiarą katastrofy padło około 40 osób, z których sześć jest zabitych. Służba pociągowa również nie wyszła cało: maszynista Tenson ma lewą rękę złamaną, drugi maszynista Genser uległ połamaniu nóg, jeden pomocnik jest poparzony, drugi, nazwiskiem Samochodzki, został zabity. Osobistości zabitych pasażerów nie sprawdzono w pierwszej chwili. Ocalonych podróżnych i pocztę zabrał pociąg przysłany z Białegostoku. Katastrofę wywołało puszczenie pociągu towarowego przez zawiadowcę stacyi Sokółka, który sądził, iż linia skutkiem opóźnienia pociągu pocztowego jest wolną.

Sprawozdawca *Kuryera Warszawskiego*, wysłany na miejsce, podając obszerny opis wypadku, pisze między innemi: W pociągu osobowym, poza dwoma brankardami rozerwanymi na drzazgi, szedł wagon pocztowy, w którym jechali urzędnik i dwóch woźnych. Wagon ten straszną siłą wyrwany został z szeregu pociągowego i odrzucony bokiem bez osi samem pudłem na linię boczną toru, prawą, którą całkowicie, wraz ze szczątkami i odłamkami obudwu pociągów odrazu uszkodził i zagrodził.

W wagonie tym klasy 2, idącym tuż za pocztą, rozegrała się główna scena tragiczna katastrofy.

Siedziało tutaj 9 osób, a mianowicie: trzech oficerów, dwie panie, dwóch pasażerów cywilnych, oraz w korytarzyku przedziałowym znajdowali się: nadkonduktor Orlikow i rewizor ruchu pociągów, Liedtke. Z tych 9 osob ocaleli jedynie: dwaj ostatni, silnie kontuzyonowani i oficer Nowicki, kapitan artyleryi, który jednak ma zgniecione zupełnie mięśnie obudwu nóg. Dwaj pasażerowie zawiśli nogami u szczątku dachu, ocalałego nad połową wagonu. Byli to: obywatel ziemski Włodzimierz Wirjon, właściciel dóbr Krynki w okolicy Grodna, b. marszałek szlachty powiatu grodzieńskiego, człowiek bardzo zamożny, w sile wieku jeszcze, oraz Ostrowiecki, buchalter kolei poleskiej z Wilna, z zupełnie zgniecioną do niepoznania głową.

Z łomów tegoż wagonu wydobyto jeszcze dwóch, zabitych przez zgniecenie oficerów: podporucznika 21 maromskiego pułku piechoty, Szebakowa, i kapitana 16 ładoskiego pułku piechoty, Babynina (osierocił matkę, której był opiekunem; miał lat 35), oraz dwie panie, osoby młode, z powierzchowności lat 26 i 15 liczyć mogące. Młodsza z nich miała zupełnie odłamkami wagonu przebite wnętrzności, a obie były formalnie zmiażdżone.

Pierwiastkowo wzięto ś. p. Wiryona i te dwie panie za całą rodzinę hr. Rydygiera lub Rocheforta. Przypuszczenie to jednak okazało się mylnem, ponieważ odbydwie zabite pasażerki nie były żadnemi krewnemi, nawet Wiryona, a tożsamości osób ich, do chwili mojego z Kuźnicy wyjazdu nie swierdzono. Pochodzą podobno z gub. wileńskiej.

W dalszych wagonach pociągu pocztowego jechało do 40 osób, z których prawie połowa żydów, oprócz służby kolejowej. Otóż wagony klasy 3, zajmowane przez tych pasażerów, zostały uniesione na trzy stopy w górę a z pogniecionemi zupełnie platformami, wbitemi jedne w drugie, z potłuczonemi szybami, pogięte i porysowane — przedstawiają opłakany widok, świadczący o ogromnej sile uderzenia pociągów.

Z pasażerów, jadących w dalszych wagonach niewielu już szwank poważniejszy poniosło. Znaleziono mianowicie ciężko rannych jeszcze Władysława Gralewskiego, składnika węgli z Warszawy, Elżbietę Depntatową i włościankę ze wsi Bachmatów — Skrebetową.

W pociągu towarowym zginął na miejscy konduktor bagażowy Fiedorow i ciężko raniony został, z małą nadzieją utrzymania go przy życiu, żandarm stacyi Kuźnica, Koliszewicz, który powracał tym pociągiem właśnie z sądu w Sokółce.

Straty kolei warszawsko-petersburskiej, oszacowane w przybliżeniu na miejscu w samym taborze i plancie zniszczonym wraz z odszkodowaniem poszwankowanych podróżnych uczynią około 400.000 rubli.

Na miejsce wypadku kolejowego przybyli: naczelnik kolei pułkownik Metz i główny inspektor kolei Miasojedow-Iwanow.

Notatki literacko-artystyczne.

(*b*) **Głos młodzieży o prof. Romanie Pilacie.** Piękny objaw czci i uznania złożyła świeżo młodzież naszego Uniwersytetu swemu ukochanemu profesorowi, dr. Romanowi Pilatowi. Oto w ostatniem „Sprawozdaniu“ z działalności Czytelni akademickiej za rok bieżący, obok części sprawozdawczej i administracyjnej, wykazującej — jak to z pociechą zaznaczyć musimy — ciągły rozwój tej pożytecznej instytucyi, znajdujemy ciepło i barwnie skreślony szkic nauczycielskiej działalności profesora Pilata, pióra p. Kazimierza Wróblewskiego, słuchacza filozoficznego wydziału. Pobudką do skreślenia tego życiorysu, była wydatna i znakomita działalność tego uczonego męża na katedrze literatury polskiej, której 25-letni okres czasu kończy się właśnie w bieżącym roku. Jakie stanowisko w uczonym świecie zajmuje czcigodny profesor — powszechnie jest wiadomem, i nie o to nam obecnie chodzi, byśmy je bliżej określać mieli. Nas w tej chwili zajmuje przedewszystkiem to tylko, jakie zdanie wyrobiła sobie ucząca się młodzież o swoim znakomitym przewodniku. Da się ono zamknąć w dwóch słowach — jak w tym wypadku rymujących z sobą: uznanie i przywiązanie. Według jej sądu, szanowny profesor żąda od swych słuchaczów „dużo, ale nie zadużo“, a więc wymaga od młodzieży pilności i pracy, ale jednocześnie, jako wytrawny pedagog ocenia jej umysłowe siły i dalekim jest od ich przeciążania. „Wykład profesora Pilata jest treściwą i jędrną syntezą dzisiejszego stanu nauki, rozszerzoną własnemi studyami szanownego profesora“. Z miłością przebiega autor szkicu długoletnią działalność dr. Romana Pilata, a każde jego słowo jest hołdem wdzięczności za podjęte przez niego trudy. Oceniwszy pedagogiczną działalność profesora, ocenia go p. Wróblewski w tych słowach jako człowieka: „Profesora Pilata łączyły zawsze z młodzieżą uniwersytecką serdeczne stosunki. Surowy i stanowczy w wymaganiach, umie szanowny profesor być także pobłażliwym; nie lekceważy nigdy uczuć i przekonań młodzieży i ma dla nich wyrozumiałość człowieka, który zna i rozumie porywy dusz młodych. To też dziś, gdy przypada 25-lecie jego działalności nauczycielskiej, słuszna i sprawiedliwa, że młodzież szle mu szczere *ad multos annos*, na pożytek Uniwersytetu, na pożytek społeczeństwa polskiego i na pożytek nauki polskiej“. Do tych chlubnych i wymownych dla dr. Romana Pilata słów młodzieży akademickiej i my ze swej strony dołączamy niemniej serdeczne życzenia: „*ad multos annos*“ dla takiego człowieka i dla takiego profesora!

„Berezyna“. Szkice Fałata i Kossaka do panoramy „Przejście przez Berezynę“, nadeszły już do Lwowa i będą wystawione od dnia dzisiejszego osobno w ostatniej sali naszej wystawy obrazów.

Koncert Wandy Tyberg-Paltinger. W sali Kasyna miejskiego we wtorek, dnia 17 b. m. odbędzie się koncert pani Wandy Tyberg-Paltinger i kwartetu Tyberga. W skład kwartetu wchodzą pp.: Marceli Tyberg (I skrzypce) Szymon Zucker (altówka), Jarosław Czerny (II skrzypce), Fryderyk Buxbaum (wiolonczela). W programie są utwory Brahmsa, Schumanna, Smetany i Dvorzaka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

„Times“ londyński obchodził w tych dniach setny jubileusz swego istnienia. Z tego powodu wydanem zostało wierne *fac simile* pierwszego numeru z dnia 9 listopada 1796 r., odbite na takim samym papierze, takiemi samemi czcionkami, a nawet z wiernem powtórzeniem wszystkich błędów drukarskich.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcya dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Dziady“, dzieło muzyczne St. Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Rozpocznie „Taniec szkieletów“, uwertura Saint-Saënsa.

Wieczorem o godz. 7 „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fryderyka Smetany.

Dziś w Tarnopolu: „Królewicz.“

W niedzielę popołudniu o 3 „Wilhelm Tell“, dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem o pół do 8 „Sprzedana narzeczona“.

W Tarnopolu „Otello“.

W poniedziałek po raz drugi „Łotrzyca“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach H. B. Smitha; muzyka W. Herberta.

W Tarnopolu „Szczęście w zakątku“.

We środę po raz drugi „Czarodziej z nad Nilu“.

We czwartek po raz trzeci „Czarodziej z nad Nilu“.

Z TEATRU

(„Łotrzyca,“ komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 13 listopada).

U schyłku naszego nerwowego stulecia, coraz częściej pojawiają się pewne organizacye moralne mężczyzn, którzy do przejęcia się miłością dla kobiety, jeżeli to uczucie w tym wypadku tak nazwać można, nie potrzebują wcale uczucia s z a c u n k u. Przeciwnie nawet, im w tej kobiecie mniej etycznych zasad, a więcej lekkomyślności, im mniej poczucia godności własnej, a więcej zmysłowych, często chorobliwych porywów, im więcej słowem, owej m o r b i d e z z y, która przybiera nieraz na siebie pozory „wyższego nastroju,“ tem niebezpieczniejszą ona się staje dla mężczyzn szukających chwilowych wrażeń i podniety. W około tedy takich kobiet, kręcą się różnobarwne motyle i często giną w płomieniach sztucznych, jakie w około siebie szerzą „łotrzyce.“

Dla psychologa, szukającego źródła wszelkich objawów, byłoby niewątpliwie ciekawem badanie, co jest w społecznym organiźmie moralnym p i e r w o t n y m wytworem: czy niektóre kobiety przychodzą już na świat z wyuzdaną wyobraźnią, sercem zimnem a rozigranymi nerwami, czy też ową m o r b i d e z z ę w duszy niewieściej wytwarza zwolna mężczyzna, nie potrzebujący szacować przedmiotu swoich zapałów — czy więc pierwej wytwarza się „Łotr“ czy też „Łotrzyca“. Studyum nie łatwe, wymagające bowiem uwzględnienia rozmaitych warunków wychowania, wpływu pierwszych wrażeń i uczuć. Wszak i wczorajsza nawet „Łotrzyca“, którą widzimy od razu w pełni rozwoju, powiada raz w uniesieniu: Mnie nikt nigdy nie uczył: czyń tak a tego nie czyń! — więc już zaranie życia, pierwsze wpływy wychowania pozbawiły ją zasad, i z tym brakiem, a z wielką chęcią używania i wybicia się z nędzy, znalazła się nagle piękna Pola w ogniu spojrzeń ognistych i pożądań. Kochał się w niej Bronisz, kochał się Pszeński, kochał się Marzeński, — artyści i literaci — z których jednak żaden nie chciał łączyć swych losów z losami pięknej Poli. Pociągała ich, podobnie jak wszystkich innych, nie tylko jej uroda, lecz i owa łatwość, z jaką odgrywała „komedyę miłości“; każdy z nich przeczuwał że jest oszukiwanym, żaden nie usiłował uczyć prawdy tych ust rozchylonych upojeniem, które truły rozkoszą. Każdy też z nich odszedł od Poli z rozdartem sercem, ze wspomnieniem palącem w duszy, z mniej lub więcej popsutą organizacyą moralną, ustępując miejsca innym, znacznie już od siebie gorszym: to książę Adam, to bogaty bankier Schmettenkatz, to hr. Ventini, to wreszcie malarz-spekulant Alfons Kaktus.... Pierwsi trzej kupują uczucie za drogie pieniądze, ostatni Kaktus nie mogąc kupić, sam siebie sprzedaje.... i żeni się z Polą, aby żyć wygodnie i sprzedawać portrety pięknej żony swoim „przyjaciołom“: książętom, hrabiom i bankierom.

Oto otoczenie, wśród którego rozwija się „Łotrzyca.“ Z pierwszych wrażeń, z Broniszem, Pszeńskim, Marzeńskim, wyniosła ona, bo wynieść musiała, to przeświadczenie, iż żaden z nich nie chciał podjąć się zadania uszlachetnienia jej duszy, — każdy gniazda rodzinnego poszedł szukać gdzieindziej; Pszeński ożenił się z cichą, łagodną Maryą, Bronisz poślubił gospodarną, dobrą Janinę, a Marzeński ma zamiar poślubić miłą, skromną Józię, siostrę Bronisza, w której widzi anioła pocieszyciela po namiętnych porywach i wyczerpaniu duchowem w stosunku z łotrzycą Polą. — Całe to towarzystwo literacko-artystyczne jest zgromadzone razem na letniem mieszkaniu, w Radomskiem, dokąd przybywają także pp. Kaktusowie, a w ślad za nimi, wielbiciele: bankier Schmettenkatz z kolczykami z szafirów i brylantów, hr. Ventini bardzo zapalczywy i niedyskretny a wreszcie dyskretniejszy od nich i najrychlej dochodzący do celu — ks. Adam.

Przybycie Poli — artystki dramatycznej — dla zgromadzonych w sielankowym spokoju malarzy i literatów jest ciosem. Bronisz ujrzawszy ją, nie może pisać powieści, chociaż słodka żona jego, Marya, przedstawia mu, że dzieci nie mają — bucików... a Marzeński dostaje recydywy na dobre. Łotrzyca też najsilniej go atakuje. Można przypuszczać, że w sercu Poli, jeden Marzeński zostawił niezatarte wspomnienie, które na wieść, iż ten niegdyś jej kochanek, zamierza żenić się ze skromną, cichą, anielską Józefą, rozpłomienia się jaskrawo i budzi żądzę zniecestwienia tego związku. — Dostrzega to Bronisz i postanawia bronić Marzeńskiego. Obaj płonęli niegdyś jednym i tym samym ogniem namiętności dla Poli; obaj wyszli z tego stosunku z rozdartą duszą a to swoje rozdarcie, pierwszy przedstawił — dość niedyskretnie — w rzeźbie, uplastyczniając Polę jako „demona,“ drugi w powieści. To ulżyło sercu zwłaszcza Bronisza, który teraz trzeźwiej zapatruje się na sytuacyę, chociaż dręczy go jeszcze jeden skrupuł: Czy wolno mu mianowicie, w obec „Łotrzycy“ zwolnić siebie z obowiązku dyskrecyi, zamykającej usta człowieka honoru względem kobiety? Czy wolno mu otworzyć oczy Marzeńskiemu, który na nowo zaślepiony, chce rzucać wszystko, stargać wszelkie więzy i uciekać w świat z Polą? Aby ten skrupuł usunąć, idzie on najprzód do „Łotrzycy“ i powiada jej otwarcie: Pozwolę pani na wszystko; dam pani na łup wszystkich Schmettenkatzów i Ventinich, — lecz niszczyć szczęścia Marzeńskiego i Józefy, nie dam! Gdybyś pani na to szczęście sciągnęła rękę — powiem Marzeńskiemu wszystko....

Rzecz dziwna, że ten Marzeński łudzić się jeszcze może i potrzebuje niedyskrecyi Bronisza. Wszak zna Łotrzycę z dawna, a i teraz chyba łudzić się nie powinien, widząc ją w otoczeniu Ventinich i Schmettenkatzów, u boku zaś takiego męża-spekulanta jak Kaktus? Ale ten Marzeński nie potrzebuje szacować, aby do szału ukochać; traci też sam szacunek widza, gdy po gwałtownej scenie z Polą ulega nędznie jej pokuszeniom. Widz też zadaje sobie pytanie: czy wobec takiej kobiety jak „Łotrzyca“ może mieć skrupuły honoru Bronisz? czy takiego lekkomyślnego a słabego człowieka jak Marzeński warto ratować z toni, w którą on z takim zapałem się rzuca, nie dając żadnej rękojmi, że raz jeszcze ocalony, znów w nią nie wpadnie?

Marzenski łudzi się jeszcze nawet wówczas, gdy na koncercie urządzonym przez Polę na cel dobroczynny, dostrzega postać męską wkradającą się do mieszkania „Łotrzycy“, — łudzi się, chociaż Bronisz dość wyraźnie wskazuje mu na ks. Adama, jako szczęśliwego w tej chwili współzawodnika! Ale Bronisz słabością Marzeńskiego się nie zraża i postanowiwszy go ocalić *coûte que coûte*, osiąga cel ten w sposób energiczny. Wyśledziwszy schadzkę Poli z księciem, grozi „Łotrzycy“ zdradzeniem publicznem tajemnicy, jeśli ona nie odstąpi Marzeńskiego słodkiej Józefie i nie przyczyni się do skojarzenia tego związku. Łotrzyca, przyciśnięta do muru, zgadza się. Marzeński, któremu Bronisz opowiedział historyę z księciem, (jako on przez strych i drabinę zmykał z pokoju Poli, przyczem nogę wywichnął) — budzi się wreszcie z letargu i powraca do anioła-pocieszyciela Józefy, która go z naiwnością przyjmuje. „Łotrzyca“ wraca do Warszawy z Kaktusem i wielbicielami....

Komedya ta, prócz może nieco za długiej ekspozycyi w akcie pierwszym i zbyt długich także tyrad Bronisza, jest doskonale

napisana, a scenicznie bez zarzutu. Odznacza się wybornymi typami, jak samej „Łotrzycy“, Kaktusa, Schmettenkatza, służącej Władki. Wobec tych typów, malowanych *con amore*, inne postacie usuwają się w dal, zaznaczone zaledwie kilku pobieżnymi rysami. Marzeński jest, postacią bladą i niewykończoną, inne, oprócz Bronisza, a mianowicie wszystkie kobiece, nawet Józefy, zupełnie bezbarwne. — Bezbarwność tych postaci sprawia, że cała uwaga widza skupia się wokoło głównej bohaterki Poli, przedstawionej z wyborną plastyką. — Sprawiedliwość wszakże wymagałaby teraz, aby obok tej postaci postawić inną, obok „Łotrzycy“, — „Łotra“, któryby bez przestarzałych już nieco rysów Don Juana, był w całej pełni tego wyrazu — „depprawatorem“, trucicielem wyobraźni, umysłu i serca kobiety.... A takich jest mnóstwo, rozmaitość typów wielka....

Przedstawienie wczorajszej komedyi Zalewskiego, chromało pod wielu względami. Przedewszystkiem nie ma w naszym personalu scenicznym odpowiedniej przedstawicielki dla roli „Łotrzycy“. Pani Stachowicz pomimo pracy, dobrego wystudyowania postaci i trafnej w niektórych chwilach interpretacyi, nie posiada już z natury swego talentu warunków do przedstawienia takiej demonicznej „Łotrzycy“ jak Pola. Artystka uczyniła dużo, uczyniła wszystko co mogła, aby postać ta wyszła we wszystkich odcieniach, lecz usiłowania te rozbijały się często o brak warunków, — liryzm przeważał i niweczył nieraz wrażenie scen, pisanych z niepospolitą siłą. Alfons Kaktus nie miał także odpowiedniego przedstawiciela; p. Walewski skarykaturował w charakteryzacyi zewnętrznej tę postać, a wewnętrznej brzydoty charakteru nie zdołał należycie uwydatnić. Rola Zygmunta Marzeńskiego okazała się za trudną dla pana Grabowieckiego, który miał chwile szczęśliwe, w całości jednak grał niejednolicie; w pierwszym akcie bardzo słabo, w następnych z pewnem ożywieniem a nawet siłą, lecz także niezbyt równo. Zwracamy przytem uwagę młodego artysty, że charakteryzacya zewnętrzna nie była szczęśliwą. Marzeński ani marzycielsko, ani powabnie nie wyglądał, zwłaszcza w akcie pierwszym — z winy krawca. Na pierwszy plan wysunął się wczoraj p. Feldman, który jako Schmettenkatz grał wybornie i zbierał zasłużone oklaski. Jako Władka, niezmiernie przebiegła subretka, wystąpiła p. Czaplińska; gra jej zawsze inteligentna i tym razem przemogła trudności zadania, — artystka grała bardzo dobrze; lecz graćby mogła była bez porównania lepiej, gdyby rola była lepiej wyuczoną. Wogóle wczoraj braki pod względem pamięciowym były zbyt widoczne i psuły i tak już niezbyt składną całość. Wyróżniali się tylko starannością gry pp. Woleński jako Bronicz, Chmieliński jako Pszeński i p. Kliszewski jako hr. Ventini, — reszta ról mniejszych nie odznaczała się wykonaniem. P. Swaryczewski jako gospodarz domu Miszko grał operetkowym stylem i miał kostyum także z operetki. Sama wystawa, a zwłaszcza urządzenie salonika „Łotrzycy“ w akcie trzecim, nie pozostawiało nic do życzenia.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe cygara Virginia. Z dniem 1 marca wprowadzony będzie w handel nowy rodzaj cygar t. zw. „brazylijskie“ virginia. Długość ich wynosić będzie 14½ centymetra a będą sporządzane z tytoniu używanego dotąd do wyrobu cygar kuba.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 12·60, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, na grudzień loco Aussig 12·62½, do 12·70, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50 Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·10 do 15.20 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 listopada: pszenica 7·25 do 7·50 zł., żyto 5·65 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·50, do 6·— rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na czwatkowej, ogólnej audyencyi pomiędzy innymi: prezesa Koła polskiego Jaworskiego, wiceprezydenta Izby panów hr. Falkenhayna, generał-porucznika Zaleskiego, zastępcę Marszałka krajowego Jaxę-Chamca i kapitana Rozwadowskiego.

Wczoraj przedpołudniem przyjął Najj. Pan na dłuższej prywatnej audyencyi austro-węgierskiego ambasadora w Paryżu hr. Wolkensteina.

U Najd. Arcyksięcia Eugeniusza odbył się przedwczoraj obiad dla oficerów na 32 nakryć.

P. Minister wojny generał Krieghammer powrócił przedwczoraj z Meranu do Wiednia.

Neue fr. Presse donosi: Z końcem grudnia lub w pierwszych dniach stycznia, jak donoszą ze strony bliskiej Rządowi, otwartą będzie sesya Sejmów krajowych. Prezydent Ministrów hr. Badeni czyni zabiegi, aby jeszcze przed feryami Bożego Narodzenia mógł być całkowicie załatwiony budżet i ustawa finansowa, a wynik tych zabiegów zadecyduje, czy Sejmy będą mogły odbyć dłuższą w jednym ciągu sesyę lub też będą musiały odroczyć się po uchwaleniu prowizoryum budżetowego, aby zebrać się ponownie po rozwiązaniu Rady państwa, względnie po zamknięciu okresu prawodawczego.

Nowe przepisy pensyjne dla zatrudnionych w cywilnej służbie administracyjnej w Bośnii i Hercogowinie urzędników i woźnych, oraz wdów i sierót po nich, otrzymały Najw. sankcyę.

Węgierskie biuro korespendencyjne donosi pod dniem 13 b. m.: Prezydent ministrów Banffy powrócił dopiero dzisiaj rano po kilkodniowej nieobecności do Budapesztu i dopiero dziś dowiedział się o artykule ***Nemzeta.*** W artykule tym podpisanym przez naczelnego redaktora p. Gojariego wyrażono obawę, aby obecny rzekomo chaotyczny stan rzeczy w Austryi nie oddziałał szkodliwie na stosunki Monarchii (do Niemiec i Włoch).

Obie Izby Sejmu węgierskiego zbiorą się na pierwsze posiedzenie dnia 25 b. m. Uroczyste otwarcie Sejmu Mową Tronową nastąpi prawdopodobnie dnia 26 b. m.

Postawiony w parlamencie niemieckim przez stronnictwo wolnomyślne wniosek, żądający, aby osoby pojedynkujące się, zarówno wyzywające, jak wyzwane, tudzież sekundanci uznawani byli za niegodnych do piastowania urzędów państwowych, godności wyborczych i służby w armii, napotyka na surową krytykę w licznych sferach towarzyskich. Niepodobna urzędnikom i oficerom odmawiać prawa obrony swojego honoru na równi z cywilnymi obywatelami państwa

Hamburger Correspondent donosi półurzędowo, że Niemcy nie przyłożą ręki do wywarcia nacisku na Anglię, w sprawie ewakuacyi Egiptu.

Nordd. Allg. Ztg. oświadcza, iż domysły dzienników, kto od stołu rządowego odpowie na interpelacyę centrum w sprawie rewelacyj *Hamburger Nachrichten* i co będzie zawierać odpowiedź rządu, są co najmniej przedwczesne Według wiadomości z dobrego źródła, decyzya co do obrad nad interpelacyą, nastąpi dopiero po powrocie kanclerza.

Z Petersburga donosi *Köln. Ztg*, iż zarządzono tam ponowne aresztowanie 40 studentów z powodu politycznych agitacyj.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*, że projekt ustawy w sprawie reformy szkoły rossyjskiej przyjdzie około 25 b m. pod obrady rady stanu. Wszystkie doniesienia o odroczeniu tej reformy, niemniej o odrzuceniu przez cara przedłożonych w tym przedmiocie wniosków ministra skarbu bar. Wittego, są bezzasadne.

Toczące się pomiędzy rządem francuskim, a Stolicą św. rokowania w sprawie mianowania jednego kardynała francuskiego, biorą dobry obrót, jak donoszą do *Politische Correspondenz*.

Rzymska *Opinione* poświęca artykuł wstępny ewentualności nowej wojny abisyńskiej. Organ półurzędowy wzywa prasę, aby zaprzestała codziennego interpelowania rządu o stan układów z Menelikiem. Jeżeli pokój zostanie zawarty, będzie to wielka korzyść dla kraju; z drugiej strony wszelako nie należy lękać się wojny, gdyby ona okazała się konieczną. Czy wojna byłaby zaczepną czy obronną, w każdym razie wypadłoby uformować z ochotników dwa korpusy w ogólnej sile 40.000 ludzi, co kosztowałoby najmniej 60 milionów.

Z kół oficyalnych zapewniają, że rząd nie otrzymał z Afryki żadnych wiadomości niepokojących; owszem rząd jest przekonany, że pokój wkrótce przyjdzie do skutku. Słychać, że rząd jest podobno zdecydowany zrzec się ustanowionego traktatem uczialskim, zresztą bardzo platonicznego protektoratu nad Abisynią.

Lord Laudsdale twierdzi, iż cesarz niemiecki upoważnił go do oswiadczenia, że wysyłając telegram do Krügera, nie miał zupełnie zamiaru obrażenia Anglii.

Wzburzenie umysłów na Krecie przybiera coraz większe rozmiary. Chrześcianie żądają, aby nowo udzielona konstytucya natychmiast weszła w życie, i aby reformy natychmiast zostały w czyn wprowadzone. Żądania te są niesłuszne a nadto niemożliwe; z drugiej strony zaszły wypadki mogące wywołać niezadowolenie chrześcian, mianowicie rozporządzenie ministerstwa, aby dawne sądy rozpoczęły na nowo działalność, przeciw czemu Kreteńczycy mają prawo protestować. Wogóle sytuacya się nie poprawia, chrześcianie nie są zadowoleni a Turcy pragną wydrzeć udzieloną im koncesyę. Nienawiść obopólna doszła do zenitu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przedłożono sprawozdanie komisyi budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie uregulowania płac profesorów uniwersytetów, oraz nauczycieli szkół przemysłowych. Nadeszło również sprawozdanie komisyi o nietykalności poselskiej, co do obowiązku składania świadectwa przez posłów.

Dep. Schwab interpeluje w sprawie budowy kolei żelaznej Liberec Gablenz do granicy kraju.

P. Minister oświaty Gautsch odpowiada na kilka interpelacyj.

Następnie przeszła Izba do dalszej dyskusyi nad nowelą przemysłową.

Dep. Adamek zaprzecza, jakoby przyszłość rękodzielnictwa była zagrożoną. Mowca jest przeciwny, aby i tak już przeciążonym władzom politycznym, powierzać jeszcze przeprowadzenie ustawy przemysłowej i wita z zadowoleniem wniosek dep Russa w sprawie utworzenia osobnych rad przybocznych przemysłowych; sprzeciwia się jednak, aby kompetencya tych rad unormowaną była w drodze administracyjnej.

Dep. Erb uważa za objaw pomyślny, że w całej dyskusyi nie poruszano zupełnie pierwiastku narodowościowego Mowca podnosi brak postanowień o prawach towarzystw, uzasadnia szereg poprawek i przedkłada rezolucyę wzywającą Rząd, aby utworzył obowiązkowe związki i rozwinął je w dalszym ciągu w związek państwowy.

P. Minister handlu baron Glanz oświadczył, że wydanie przepisów przeciw nierzetelnej konkurencyi należy pozostawić specyalnemu ustawodawstwu. Rewizya ustawy o kasach dla chorych jest właśnie w toku a ankieta wkrótce będzie zwołaną.

Izba przyjęła nowelę przemysłową w drugiem czytaniu, poczem przystąpiła do obrad nad projektem ustawy, zawierającej zasady na których ma być uregulowaną w drodze ustawodawstwa krajowego sprawa zabezpieczenia przeciw pożarom Komisarz rządowy szef sekcyi Koerber wyjaśnił stanowisko Rządu wobec wniosków komisyi, mianowicie podniósł, że Rząd domaga się, aby ustawa państwowa wyraźnie orzekła, czy zakłady asekuracyjne mają prawo do odszkodowania w tym razie, gdyby zaniechały swojej działalności w chwili zaprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia. Ponieważ komisya nie wzięła tej kwestyi pod rozwagę, więc p. komisarz rządowy zaleca odesłanie projektu na powrót do komisyi, której Rząd użyczy swojego poparcia.

Na tem przerwano obrady.

Dep. Vaszaty stawia nagły wniosek, aby jego dawniejszy wniosek domagający się podwyższenia należytości skarbowych przy urządzeniu fideikomisów, wziąć bezzwłocznie pod dyskusyę. Izba odrzuca ten wniosek.

Dep. Pattai, Lueger i towarzysze przedkładają nagły wniosek wzywający Rząd do natychmiastowego wypowiedzenia cłowo-handlowego związku z Węgrami. Wniosek ten przyjdzie pod obrady na następnem posiedzeniu. Dep. hr. Dzieduszycki interpeluje przewodniczącego komisyi budżetowej w sprawie projektu ustawy regulującej płace katolickich plebanów. Zastępca przewodniczącego komisyi budżetowej Kathrein wyjaśnia, że obrady nad tym projektem doznały zwłoki w skutek tego, iż dochodzenia i obliczenia, jakie potrzeba było na nowo przedsięwziąć, połączone są ze znacznemi trudnościami. Sprawa ta będzie załatwioną prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Dep. Pernerstorfer interpeluje Pana Prezydenta Ministrów w sprawie oświadczenia, jakie miał złożyć Pan Prezydent Ministrów podczas posłuchania u niego deputacyi komitetu przemysłowców, a dep. Schamanek interpeluje Pana Ministra sprawiedliwości co do zamierzonego rzekomo niedozwolenia na odbycie wiecu urzędników.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 14 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza; Najj. Pan nadał inspektorowi kolei państwowych we Lwowie Henrykowi Gassnerowi tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 14 listopada. Przybył tu prezes gabinetu węgierskiego Banffy i był dzisiaj przedpołudniem na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 14 listopada. Komisya budżetowa wybrała w miejsce dep. Russa swoim przewodniczącym dr. Beera, poczem rozpoczęła obrady nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, 14 listopada. Komisya ekonomiczna Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy o powołaniu do życia ekonomicznych stowarzyszeń zawodowych.

Budapeszt, 14 listopada. *Nemzet*, omawiając podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu artykuł *Fremdenblattu*, stwierdza, że nietylko polityka węgierska, lecz w ogóle dzienniki węgierskie, mają zawsze przed oczyma tę zasadę mądrości państwowej, iż polityka zagraniczna powinna być wykluczona ze sporów i zatargów partyjnych. *Nemzet* pisze się zupełnie na wywody *Fremdenblattu* i kończy oświadczeniem, że Węgry były zawsze i są silną podporą międzynarodowej polityki Monarchii. W tym względzie nie należy w przyszłości obawiać się jakichbądź zmian.

Rzym, 14 listopada. Dzienniki donoszą: Król serbski przybędzie do Rzymu w dniu 25 b. m. Na dworcu powitają go: król włoski i naczelnicy władz; w Kwirynale powita go królowa. Dnia 26 b. m. odbędzie się obiad galowy w Kwirynale, a dnia 28 b m. wielki przegląd wojsk. Król serbski wyjedzie z Rzymu prawdopodobnie dnia 28 b. m.

Rzym, 14 listopada. *Osservatore Romano* ogłasza sprawozdanie, złożone Ojcu św przez delegata papieskiego Macaria, który potwierdza, że Menelik przyrzekł Macariemu, ż uwolni wszystkich jeńców, z wyjątkiem oficerów, lecz cofnął przyrzeczenie to po przychwytaniu okrętu „Doelwyk“ który wiózł broń i amunicyę dla wojsk włoskich. Macario był wczoraj u Ojca św. na audyencyi, później u kardynała Rampolli. Dziś odjeżdża Macario do Kairu.

Florencya, 14 listopada. Wojskowy *attaché* ambasady niemieckiej, Jacobi, wręczył księciu Neapolu kosztowną szpadę, jako podarunek ślubny pułku imienia króla włoskiego w Metz Cesarz Wilhelm, jako szef pułku, przyczynił się do podarunku Książę Neapolu jest, jak wiadomo, komendantem tego pułku *à la suite*.

Paryż 14 listopada. *(Tel. pryw.)* Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, wnieśli socyalistyczni deputowani Dejeante i Faberot wniosek udzielenia zupełnej amnestyi Berezowskiemu oraz wszystkim skazanym z powodu politycznych zbrodni Berezowski został, jak wiadomo, skazany za zamach na cesarza Aleksandra II w r. 1867, na dożywotnią deportacyę, przeto odbył 30 lat kary i był już zupełnie zapomniany; dopiero przypomniano go sobie przy sposobności ostatniego pobytu cara w Paryżu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14go listopada 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·75, Węgierskie akcye kredytowe 401·50, Akcye anglo-austryackie 153·50 Akcye banku Union 291·—. Akcye kolei południowej 99·25, Losy tureckie 49·50, Akcye kolei państwowej 355·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10 Akcye tytoniowe 154·50 Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 274·—. Akcye banku dla krajów koronnych 246·— 4-procentowa węgierska renta złota 122·20 Akcye banku związkowego 257·25. Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 99·35 Kredytowe ziemskie 444·—, Kredyty 364·25 Rimamuranie 236·50. Usposobienie spokojne

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/5 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. Wł. Gniewosz z Kontów, J. br. Konopka z Brnia, K. Popiel z Krakowa, S. Dunin Kęplicz z Tustania, T. Noel z Sosolówki, H. Wessely z Czerniowiec, S. Podolski z Schodnicy.

HOTEL METROPOLE.

PP. W. Kögler z Horodenki, E. Stokłosa z Zaleszczyk, T. Czafela z Slemienia, W. Haszczyc z Przemyśla, W. Satołecki z Krakowz, J. Górski ze Slemienia.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 14 listopada 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	25	218	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	45	-
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 30	1	28.50
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.35	101 55
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101 30	101.50
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.25	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	193 25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	193.25	194.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.20	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 40	122.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.45	98.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.—	154.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	363.75	364.25
Niższo-austr. Tow eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245.50	246.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	940.—	944 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	505.—	506.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3377.50	3380.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	287.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	354.40	354.80
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	116.50	117.25
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118 —
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10[illegible])		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.45	101.45
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	94 —
z r. 1884	99.30	100 30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	120. —
Paryż	47.50.	47.57 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54,5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3897 (8420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Anny Guliszewskiej w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya przymusowa realności lwh. 190 gm. Brzostek objętej dłużnika Jana Ziernickiego własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 18 grudnia 1896 i w dniu 15 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1040 zł., zaś wadyum wynosi 104 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 12 sierpnia 1896 ustanowiony został kuratorem Andrzej Kowalski z Brzostka.

Brzostek, 29 października 1896.

L. 12696 (8533 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Goldesa przeciw Szmilowi Wolf Henenfeld o zapłacenie kwoty 4000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1896 i dnia 11 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 891 ks. gr. gm. Śniatyn II część objętej Szmila Wolfa Henenfelda własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 1945 zł., zaś wadyum 195 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 30 września 1896.

L. 2328 (8495 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke

	von	bis zu
	a. Bahnhof Krakau	K. k. Tabak Hpt Fabrik Krakau
eventuell	(b. Podgórze Bonarka	K. k. Tabak Hpt Fabrik Krakau
	(c. Podgórze Płaszów	K. k. Tabak Hpt Fabrik Krakau

und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1897 bis 31 December 1897 wird von der k. k. Tabak Haupt Fabrik in Krakau eine Offertverhandlung für den 24 November 1896 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Amtsthore der k. k. Tabak Haupt Fabrik in Krakau angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak Haupt Fabrik

Krakau, am 9 November 1896.

L. 3643 (8496 3—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke

von	bis zum
der k. k. Tabak Hauptfabrik Winniki	Bahnhofe in Lemberg

und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1897 bis 31 December 1897 wird von der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki eine Offertverhandlung für den 24 November 1896 12 Uhr Mittags ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen welche an dem Amtsthore der k. k. Tabak Haupt Fabrik in Winniki angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

Winniki, am 9 November 1896.

K. k. Tabak Haupt Fabrik

L. 2553 (8511 3—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke

von	bis zu
Jagielnica Tabak Fabrik	dem Bahnhofe Czortków

und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Janner 1897 bis 31 December 1897 wird von den k. k. Tabak Fabrik in Jagielnica eine Offertverhandlung für den 25 November 1896 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche au dem Amtsthore der k. k. Tabak Fabrik in Jagielnica angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

Jagielnica, am 8 November 1896.

K. k. Tabak Fabrik

L. 7634 (8506 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej kwoty 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 13 listopada 1896 i 26 listopada 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jędrzeja i Anny Szczurków własnych 3/24 części wykazu hipotecz l. 51, 3/44 części wyk. hip. l. 197 i 3/8 części wykazu hip. l. 591 gm. kat. Rudniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 238 zł. 87 ct. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 23 zł. 90 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska dnia 5 września 1896.

L. 1962 (8516 3—3)

W celu zabezpieczenia przewozu towarów zarządu tytoniu na przestrzeni między c. k. fabryką tytoniu w Zabłotowie a dworcem Zabłotów i odwrotnie na razie na rok jeden t. j. od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1897 rozpisuje się ze strony c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie licytacya na dzień 27 listopada r. b.

Do tej licytacyi mają ubiegający się pisemne, opieczętowane, marką 50 centową zaopatrzone wnieść oferty i do tychże załączyć kwit na złożone wadyum.

Bliższe warunki można powziąć z ogłoszenia szczegółowego, które na tablicy urzędowej c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie wywieszono i w tym urzędzie podczas godzin urzędowych przejrzeć można.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 8 listopada 1896.

L. 8504 (8531 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 18 listopada 1896 powyżej ceny uzacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 228 według wykazu hip. l 351 gm. kat. Stanisławczyk Simche Łaszczowera własnej, na rzecz Zelela Łaszczowera pto 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50.

Resztę warunków, akt osyacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 6 października 1896

L. 15373 (8530 3—3)

W dniach 17 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności Maryi z Wienaków Moroszczuk własnej pod Nk. w Krasuoili wyk. hip. l. 176 objętej na 315 zł. w. a oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Dawida Krauthamera w kwocie 40 zł. wa. z pn. cena wywołania 315 zł. w. a.

Wadyum 31 zł 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daniłowicz z Kut; akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 3 października 1896.

L. 4242 (8430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 o godzi 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Porębie położonej według whl. 51 ks. gr. tejże gminy dłużników Maryanny z Woźniaków Skórowej w 1/3 części i Maryanny z Szydlaków Woźniakowej w 2/3 częściach własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 400 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 29 września 1896.

L. 6149 (8507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 24 ct. odbędzie się na rzecz Herscha Leiby Ratha w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 156 i połowa realności lwh. 413 gm. Jabłonów objętych dłużniczki Justyny Mosiuk własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 1 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi 5 zł, zaś co do połowy drugiej 12 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn dnia 2 października 1896.

L. 18512 (8556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Arona Felsnera sumy 85 zł. w. a. z pn. licytacyę realności whl. 368 11/40 whl. 45 i 11|80 whl. 271 gm. Rudańce objętych na dzień 25 listopada 1896 zawsze i na 9 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 40 zł. 53 ct. i 603 zł. $62^1/_4$ ct.

Wadyum 10% owych sum.

Na pierwszym terminie realność tę na być można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 4864 (8546 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Julii Rudnikowej w kwocie 131 zł. $15^1/_2$ ct. z pn. w dniu 14 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 23 w Śmierdzącej Wincentego Korzeniaka własnej.

Cena wywołania wynosi 355 zł. w. a

Wadyum 36 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Wincenty Sobesto wójt ze Śmierdzącej.

Liszki, 11 września 1896.

L. 7300 (8555 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 5 zł. i 5 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w jednym terminie w dniu 15 grudnia 1896 o 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 98 wyk. hip. Nr. 55 ks. gr gm. Domacyny Herscha Alweisa własnej i poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 102 zł 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 11 listopada 1896.

L. 5138 (8542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Georga Lamensdorfa w sumie 17 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym na skutek wniesionej przez Hermana Goldfingera oferty podkupnej przymusową ponowną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 214 w Wielbłówce małoletnich spadkobierców Józefiny Kapuścian własnej, z jednym tylko terminem który się w tym celu w dniu 16 grudnia 1896 o godzinie 10 rano wyznacza.

Sprzedaż ta odbędzie się pod warunkami zakreślonymi w tut. sąd rezolucyi z dnia 20 lipca 1894 l 2348 i 20 lutego 1895 l. 999 z tą jednak zmianą że jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 zł. tytułem podkupu już ofiarowaną, niżej której rzeczona połowa realności sprzedaną nie będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 15 października 1896

L. 9406 (8500 2—3)

W dniach 15 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 o godz. 10 przedpołudniem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Romana hr Potockiego w kwocie 460 zł. 47 ct. z pn. przez Sąd tut. licytacya ciała hipotecznego wyk. hip l. 258 ks. gr. gm. Dzwinogród objętego Leiby Sterz r sy-na Mechla własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1383 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k Sąd powiatowy

Bóbrka, 10 września 1896.

L. 4457 (8423 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach a to dnia 17 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 106 gminy Przedmieście Dubieckie objętej dłużnika Dmytra Maszczaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 46 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2175 zł.

Wadyum 217 zł. 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Edward Rossiwal w Przedmieściu Dubieckiem.

Dubiecko, dnia 2 września 1896.

L. 7116 (8481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. odbędzie się na rzecz Mechla Leiby Hechta w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 211 gm. kat. Stopczatów obj. dłużnika Wasyla Marusiaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 7 października 1896.

L. 5477 (8480 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł z pn. odbędzie się na rzecz Mechla Leiby Hechta w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 121 gminy kat. Lucza objętej dłużnika Nykoły Knyszuka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1896 i 25 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 100 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 2 października 1896.

L. 9845 (8426 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 22 stycznia 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 545, 548, 549 i 697 ks. gr. gminy Kulików dłużników Mikołaja i Pelagii Ostapczaków własnych.

Cena wywołania 5565 zł, względnie 400 zł., 1726 zł. 50 ct., 1200 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 23 października 1896.

L. 10160 (8473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Salzberga w kwocie 36 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/5 części realności wyk. hip. l. 13 w Jakóbowie położonej dłużnika Stefana Bojków syna Wasyla własnej.

Cena wywołania 24 zł. 40 ct.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw dr. Dobrowolski w Dolinie.

Dolina, 8 października 1896.

L. 2165 (8399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Dąbrowskiego w kwocie 30 zł. w dniach 18 grudnia 1896 i 24 stycznia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano 5/20 części realności pod lk. 26 w Zakliczynie położonej lwh. 26 ks. gr. gm. Zakliczyn objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 121 zł. 25 ct., zakład 12 zł. 12 ct., resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 marca 1896 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 2 lipca 1896.

L. 33058 (8559)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 lub na rok 1897 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu dzierżawnego na rok drugi t. j. do końca grudnia 1898 lub też i 3 rok t. j. do końca grudnia 1899 odbędzie się trzecia publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi w dniu 23 listopada 1896 od 9 godziny rano do 1 po południu.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawn.	Przedmiot dzierżawny	Suma wywołania rocznego czynszu dzierż.			Uwaga
				od miesa		od wina	
				zł.	ct.	zł.	
1	Kołomyja	69	wino	—	—	2436	
2	Horodenka	31	mięso	5525	—	—	
3	Nadwórna	19	mięso	4134	72	—	
4	Obertyn	29	mięso	2000	—	—	
5	Tłuste	12	mięso	2218	36	—	
6	Uścieczko	6	mięso	853	32	—	

Oferty pisemne należycie opieczętowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., do których należy dołączyć wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, które na kaucye przjmowane być mogą na mocy szczegółowego postanowienia administracyi skarbowej. mogą być wnoszone najpóźniej do godziny 1 po południu dnia licytacyę poprzedzającego na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego. Oferty wniesione po terminie w niniejszem ogłoszeniu określonym, tudzież oferty w drodze telegraficznej wniesione, nie będą uwzględniane. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w nadzorach c. k. straży skarbowej w Kołomyi, Zaleszczykach, Delatynie, Śniatynie, Horodence, Uścieczku, Tłustem, Kosowie i Obertynie. Zauważa się również, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest zobowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30% dodatek krajowy do tego podatku jak długo ten dodatek istnieje, za prawo poboru takowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo samego poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Kołomyja, dnia 9 listopada 1896.

L. 19365 (8521 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Paraski Kunyk 2o Dmytruk dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 27 zł. 85 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny z Bażańskich Tarabanowiczowej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 237 objętej w dwóch na dzień 24 listopada i 9 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 315 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 35 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 4761 (8553 3—3)

Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 6 rat a 12 zł. 50 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 313 dla gminy kat. Czudec objętej do Maryanny Porębowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 listopada 1896 i 1 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 450 zł poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 45 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 31 lipca 1896.

L. 8983 (8550 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 2300 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 21 grudnia 1896 i w dniu 21 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. kons. 1 w Budach położonej wykazem hip. l. 281 ks. gr. gm. Brzeszcze objętej, Izraela i Babetty Bettlerów własnej.

Cena szacunkowa 4293 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 430 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 21 września 1896.

L 7844 (8589 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 4 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 66 gm Radymno Katarzyny Ogonek i połowy realności objętej wyk. 101 gminy Radymno Franciszka i Franciszki Popkiewiczów własnej na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 302 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 115 zł a drugiej 575 zł.

Wadyum pierwszej 11 zł. 50 ct. drugiej 57 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Moritza Morila i Salamona Eliasza, dalej dla tych wierzycieli, którzy do ksiąg hipotecznych weszli po dniu 13 lipca 1896 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno 3 października 1896.

L. 4727 (8586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 215 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Motia Regera w tut sądzie sprzedaż 2/4 z 1/3 części posiadłości lwh. 22 gm. kat. Słoboda Rungurska objętej dłużniczki Anny 1o Malinowskiej 2o Feryn, własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 37 zł. 15 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 1 października 1896.

L. 7541 (8585 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Lufta w kwocie 50 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 14 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 381 gm. kat. Kniaźdwór Iwana Ławruka Jakóba własnej.

Cena wywołania 75 zł. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 9 października 1896.

L. 7576 (8590 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu w kwocie 120 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności objętych l. wyk. hip. gm. Sokolniki 753 Mikołaja Rękasa, 282 Piotra Pikusa, 420 Dominika Florka własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 120 zł., drugiej 1470 zł., trzeciej 1140 zł.

Wadyum pierwszej 12 zł., drugiej 147 zł. trzeciej 114 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 8 listopada 1896.

L. 59469 (8597 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1006 zł. 25 i 1006 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w sali z zpraw Sądu przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Krzywe, Rudka i Duchnicze, objętych wyk. hip. l. 24, 40 i 461 tut. ks. gr. dla większych posiadłości, stanowiących własność Michała Kislingera a to w dniach 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołud. i ryczałtowa cena wywołania wynosi 70.000 zł.

Wadyum przez kupujących złożyć się mające 7000 zł.

Sprzedaż nastąpi w terminie pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim także za cenę niższą od ceny wywołania.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 14 marca 1896 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, względnie którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub lub też nie w czasie właściwym była doręczoną, mianowany został kuratorem adw. dr. Włodzimierz Godlewski a jego zastępcą adwokat dr. Kamieński we Lwowie.

Lwów, dnia 21 października 1896.

L. 6242 (8397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pyki przeciw Wojciechowi Bandurze w sumie 25 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 15 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh 171 w Suchej położonej dłużnika Wojciecha Bandury własnej

Cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 169 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 12 października 1896.

L. 6243 (8398 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pyki w sumie 20 zł. 87 ct. z pn odbędzie się w dniach 15 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 171 w Suchej dłużnika Wojciecha Bandury własnej.

Cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 169 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 12 października 1896.

L. 10832 (8350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej przy c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w kwocie 1000 zł, i 45 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 22 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 847 gm. kat. Zołynia objętej dłużniczki Zofii Sierzęgowej własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2190 zł.

Wadyum 219 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.

C. k Sąd powiatowy

Łańcut, 13 października 1896.

L. 8143 (8011 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano d. 19 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części niewydzielonej części realności według whl. 87 ks. gr. gm. Dniestrzyk dubowy Iwana Wyszyńskiego własnej na rzecz Katarzyny Makaryczyn pto 60 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Lindenbauma w Turce.

Turka, dnia 28 sierpnia 1896.

L. 4147 (7773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 21 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 2000 zł. publiczną licytacyę realności Michała i Maryanny Wagów własnej lwh. 126 gminy kat. Zator objętej.

Cena wywołania 8748 zł. 30 ct.

Wadyum 875 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 10 sierpnia 1896.

Konkursa.

L. 16986 (8538 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Leopold Wiśniowski mianowany notaryuszem w Ciężkowicach po wykonaniu w dniu 10 listopada 1896 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego z dniem 15 listopada 1896.

Kraków, 10 listopada 1896.

L. 181 (8591 1—2)

Sąd tutejszy poszukuje pisarza z pismem szybkiem, wyrobionem, obznajomionego z manipulacyą.

Wynagrodzenie miesięczne 25 do 30 zł.

Podania z świadectwami do Naczelnictwa.

Ustrzyki, 10 listopada 1896.

Kuratele.

L. 6422 (8526 2—3)

Hirschfeld Chaim z Brodów uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dr. Saul Kiniower w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 2819 (8528 2—3)

Rozalia Wierzbowa z Toporzyska uznana za umysłowo chorą, kuratorem jej Wawrzyniec Wierzba z Toporzyska.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 17 czerwca 1896.

L. 69970 (8514 2—3)

Róża Marya dw. im. z hr Starzyńskich hr. Szembekowa, właścicielka realności we Lwowie pod lk 222 2/4 lit. C. obecnie lk. 1025 2/4 (ul. Krasickich l. 3) została uznaną za marnotrawczynię.

Kuratorem mianowany adw. dr. Stanisław Krzyżanowski we Lwowie.

Lwów, 31 października 1896.

L. 3741 (8501 2—3)

Rozalia Jachnicka ze Starego Czortkowa uznana marnotrawną i kuratorem ustanowiony Zachary Jachnicki ze Starego Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 marca 1896.

L. 9326 (8552 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu oznajmia, iż Piotr Muth z Kadczy z powodu niedołęztwa umysłowego za bezwłasnowolnego uznany został.

Kuratorem mianowany Michał Motawa.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 27 października 1896.

Upadłości.

L. 26136 (8540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Ludwika Kellera inżyniera i właściciela fabryki maszyn w Stanisławowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Antoniemu Łuckiemu c. k. Sekretarzowi Rady jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Lorscha wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 grudnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Stanisławów, dnia 3 listopada 1896.

L. 8361 (8539 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Herscha Kreislera właściciela handlu towarów sukiennych i bławatnych w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu Panu Rudolfowi Jackowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem w c. k sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 grudnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 4 stycznia 1897 godzinie 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Brzeżany, 9 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

Bl. 252 (8231)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Zeleznicni zrizenec" vom 23 October 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Polni tazeni proti organicaci zeleznicnich zrizencu" in den Stellen a. von „Když nastoupil" bis „ministra a jeho stvur", b. von „Na pranyrz" bis „rozhodnosti odsuzuji", c von „Clovek musi byti" bis „pratele sve" (Seite 1, Spalte 1 bis 3) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 24 October 1896.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit Entscheidung vom 12 September 1896, Zahl 20387, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der periodischen Zeitschrift: „Radykalni listy" vom 29 August 1896 wegen der Stelle „Porada skoncena" bis „nedovedou" des Artikels: „Zemska porada ucitelska" (§ 63 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1896, Z. 28263, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Lid" vom 21 September 1896 wegen des Artikels: „Proc lid zvlaste delnicky ztraci svou viru" in den Stellen „Co vsak vidi" bis „presvedceni" (§ 303 St. G.) und „aby zanechal" bis „povera" (§ 303 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1896, Zahl 28494, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Radykalni listy" vom 26 September 1896 wegen der Stellen: „Spjati-li jsme svym životem" bis „ale nepratelske galeji" und „skloni tim, skoro již" bis „necim živym" des Leitartikels: „Na milost a nemilost" (§ 65 a St. G.) 2. wegen der Artikel: „Libovuli rakouske byrokracie" (§ 65 St. G.) und „Mistni draha a zajice" (§ 64 St. G.) nach § 493St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October der 1896, Z. 29167, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Pokrokove listy" vom 3 October 1896 wegen der Stelle: „Abatyse" bis „40.000 zl." des Artikels: „Pryc se slechtou" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1896, Zahl 8034, Stf. die Weiterverbreitung der im Verlage des „literarni a recnicky krouzek „Pokrok" in New) York beziehungsweise der „Delnicke Listy" in New York als Nummer 4 und 5 der „Delnicka knihovna" erschienenen Druckschriften mit der Ueberschrift: „Buh a stat" und „Povstal clovek z opice?" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 October 1896, Z. 8177, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 7 October 1896 wegen des Artikels: „Vyroky slavnych muzu o zidech" nach § 493 St. G. verboten.

Zl. 254 (8274)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1896, Zahl 7351, die Weiterverbreitung der Nummer 230 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt" vom 9 October 1896 wegen der Stelle von „also zuerst" bis „unarten" der Randbemerkung zum Artikel: „Arbeiterführer Schuhmeier der Majestätsbeleidigung angeklagt" nach § 487 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8/1863, und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1896, Z 9 59, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 17 October 1896 wegen der Stelle auf Seite 2, Spalte 1 und 2 von „Das heißt aus dem österreichischen Bureaukratenstyl" bis „auf die im § 2 vorgesehene Bestimmung", dann von „nicht aufzuhalten vermögen" bis „müssen bedingungslos aufgenommen werden" des Artikels: „Das abgeänderte Gesetz, betreffend die Regelung der Heimatsverhältnisse" nach § 301 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12947 (8527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 16 września 1896 do l. 12947 wniosło przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 160 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 26 listopada 1896 o godz. 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dańcowi w Brzozowie doręczono.

Wskutek tego wzywa się Antoniego i Franciszka Kwiatków, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, 15 października 1896.

L. 12541 (8529 3—3)

Zawiadamia się Szczepana Sabika, że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Leopold Caro z Krosna, celem doręczenia mu pozwu z dnia 28 źr. 16 ct. aw. wniesionego przeciw niemu przez Chaima Ettingera z Korczyny i że termin do rozprawy na dzień 27 listopada 1896 wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 17 paździer. 1896.

L. 11320 (8440 3—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli a to:

Do l. 11.320|95 krótki kożuszek barankowy.

Do l. 14.280/95 zegarek srebrny podwójnie kryty z takimże łańcuszkiem i pierścień złoty z ametystem w futerale.

Do l. 20.052|95 branzoleta srebrna łańcuszkowa.

Do l. 11.723|95 30 zł. pochodzące z kwoty 75 zł. znalezionej przy końcu roku 1894 lub z początkiem roku 1895 we Lwowie w wychodku domu pod l. 6 przy ul. Łaziennej.

Do l. 3.805|95 dziewięć sznurków korali rżniętych rozmaitej wielkości.

Do l. 9.296|95 worek z cukrem kostkowym w ilości pięć klgr.

Do l. 24 037|95 złota obrączka ślubna z literami M. K

Do l. 22.450|95 trzy obrusy i 2 prześcieradła.

Do l. 27.346|95 Srebrny zegarek kieszonkowy o dwóch kopertach z małym łańcuszkiem metalowym żółtym.

Do l. 3 965|96 jedna para ostróg, zamek od kufra lub szafki (Blattschloss), para rękawiczek podszytych flanelą, flaszeczka z odolu, poszewka z poduszki ze znakami S. T. fotografia wojskowego w pluszowych ramkach, nożyczki damskie do haftu i laska z ciemnego drzewa z rogową rączką.

Do l. 14.923|96 dwa worki i fartuch.

Do l. 18 509|96 scyzoryk, żelazna prasa do wyciskania soku malinowego, 19 flaszek kolońskiej wody, 6 mydełek, 3 ręczniki, 4 książeczki notatkowe z obrazkami na okładzinkach.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu roku jednego, od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej licząc swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyżposzczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Do l. 3.904|893. Tudzież wzywa się niewiadomych poszkodowanych, że na ich rzecz złożoną została kwota 21 zł. 55 ct. do kasy rządowej pochodząca z wymiany fałszywych jednoreńskowych not państwowych, które Jan Stanisław Jaszkiewicz podrabiał a Anna Nemetz w obieg puszczała, aby w przeciągu lat 30 od dnia ogłoszenia edyktu swych roszczeń do tych pieniędzy poszukiwali.

Lwów, dnia 5 listopada 1896.

L. 9888 (8532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasia Łyczatyna „Romanik", iż przeciw niemu wniósł Szyja Mendel Berkowicz pozew o zapłatę 142 zł. 17 c. aw. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem p. Michała Orłowicza c. k. notaryusza ustanowiono. Wzywa się zatem Wasia Łyczatyna „Romanik" by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Rymanów, 25 września 1896.

L. 17394 (8411 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu pozwu Jana Kleskiego młodszego właściciela dóbr w Werbiążu niżnym i Borucha Weisera przemysłowca w Wierbiążu niżnym przez adw. dr. Dębickiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Stefanowi Kumyk, Prokopowi Tutyka, Andrzejowi Pilipczuk, Michałowi Olesiuk. Bartłomiejowi Łasyczuk, Mikołajowi Olesiuk, Bazylemu Łanowy, Grzegorzowi Bojczuk, Piotrowi Kumyk, Kozmie Hryciuk, Grzegorzowi Łasyczuk, Janowi Kozak, Michałowi Slemeniak, Janowi Jurczuk, Teodorowi Tutyka, Dmytrowi Wasylik, Onufremu Łasyczuk, Maciejowi Tutyka, Prokopowi Pilipczuk, Jerzemu Łanowy, Stefanowi Dandyluk, Bazylemu Marusiak, Teodorowi Lutczak, Dmytrowi Czorniuk, Janowi Ławruk, Jerzemu Semeniuk, Teodorowi Hajowy, Harasymowi Szargaluk, Szymonowi Szargaluk, Tomaszowi Ołeksiuk, Janowi Hajowy, Jakóbowi Łasyczuk, Bazylemu Semeniuk, Aleksandrowi Łasyczuk, Piotrowi Łasyczuk, Bazylemu Szargaluk, Aleksandrowi Szargaluk, Janowi Kumyk, Dmytrowi Seraniuk, Janowi Tkaczuk, Jerzemu Tomejczuk, Janowi Ordyczuk, Dmytrowi Nykołajów, Grzegorzowi Kumyk, Mikołajowi Hajowy, Michałowi Olesiuk, Eliaszowi Szargaluk i Piotrowi Szargaluk, a wrazie ich śmierci, ich masom spadkowym, względnie ich z imienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom, jakoteż ich ewentualnym z imienia i nazwiska nieznanym prawonastępcom z innego tytułu własności posiadłości rustykalnych w Werbiążu, tudzież według imienia i nazwiska niewymienionym byłym poddanym dóbr Werbiąż wyżny i Werbiąż niżny, o wykreślenie obowiązków praw w poz. 3 karty c. wyk. hip. l. 43 i w poz. 3 i 5 karty c. wyk. hip. l. 404 ks. gr. c. k. Sądu obwod. w Kołomyi dla większych posiadłości i w poz. 2 i 4 karty C. wyk. hip. l. 491 ks. gr. dla gm. kat. Werbiąż niżny wpisanych ustanowił dla wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi pozew de praes 26 sierpnia 1896 l. 17394 i napisy dla wszystkich pozwanych przeznaczone.

O tem zawiadamia się pozwanych z wezwaniem, aby potrzebną do obrony swych praw informacyę kuratorowi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 22279 (8517 2—3)

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Przemyślu przechowane są od przeszło lat 30 fundusze i effekta depozytowe a to w następujących masach spadkowych:

Kaspra Bieleńskiego książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12410 na 41 zł. 37 ct.

Bazylego i Paraskewii Haratoników książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18816 na 7 zł. 67 ct.

Jakóba Hoppe takaż książeczka Nr. 18794 na 3 zł. 10 ct.

Andrzeja Hanczakowskiego takaż książeczka Nr. 18803 na 11 zł. 19 ct., tudzież zegarek, pierścionek i szpinka wartości 15 zł. $36^{1}/_{2}$ ct.

Wenzla Hesona gotówka 60 ct.

Maryi Krzyżanowskiej książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18805 na 3 zł. 8 ct.

Simona Miklos takaż książeczka Nr. 18806 na 15 zł. 68 ct.

Karoliny Spanier książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 12564 na 8 zł. 51 ct.

Josefata Seredyńskiego takaż książeczka Nr. 15326 na 17 zł. 18 ct.

Mateusza Seredyńskiego książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nr. 18800 na 14 zł. 94 ct.

Józefa Zöppnik takaż książeczka Nr. 18811 na 2 zł. 13 ct.

Roberta Tampson gotówka 21 zł. $48^{1}/_{2}$ ct. i srebrny zegarek wartości 10 zł.

Abrahama Segla 1 zł. 35 ct.

Karola Bilińskiego książeczka przemyskiej kasy oszczędności Nr. 21960 na 5 zł. 65 ct.

Franciszka Zielonki ośm trzonków srebrnych, bawidełko srebrne i trzy srebrne kieliszki.

Sąd wzywa interesowanych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższych funduszów i effektów depozytowych, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu z prawami swojemi do sądu się zgłosili i takowe tem pewniej uzyskali, bo inaczej powyższe fundusze i effekta Skarbowi państwa na własność będą wydane.

Kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Leona Peipera.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Przemyśl, 30 października 1896.

L. 8213 (8499 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 lutego 1895 zmarł ks. Karol Niedzielski w Zgłobiniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej swej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu tegoż bratanek Katarzyny i Pauliny Niedzielskich wzywa je, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiły się w tymże Sądzie i wniosły oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przyznany zgłaszającym się spadkobiercom i kuratorem Józef Niedzielski dla nich ustanowionym.

Rzeszów, 15 czerwca 1896.

L. 13407 (8544 2—3)

W sprawie drobiazgowej Michała Branda przeciw Wojciechowi Kołodziejowi z miejsca pobytu niewiadomemu o 50 zł. ustanawia się dla tegoż Wojciecha Kołodzieja kuratorem adw. dr. Szancera a zarazem do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1896 o godzinie 9 rano, na który się strony wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 9 października 1896.

L. 14923 (8543 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowie z powodu wniesionego przez Józefa Sitkowskiego pozwu de praes 10 września 1896 przeciw Michałowi Uchwatowi o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi lub zapłacenie kwoty 165 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Michała Uchwata kuratora w osobie dr. Wiktora Szancera adwokata w Dąbrowie i wyznaczając do wniesienia obrony termin na dzień 3 grudnia 1896 o godzinie 9 rano wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Uchwata, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego w tym celu zastępcę wymienił, gdyż w razie przeciwnym skutki z tej obrony sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa, dnia 6 listopada 1896.

L. 21616 (8409 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Jakóbowi Leibie Celter o 80 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Leiby Celtera adw. dr. Landaua kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. Landau nakaz zapłaty z 31 października 1896 l. 21616 dla Jakuba Leiby Celtera przeznaczony.

Kołomyja, 31 października 1896.

L 19219 (8408 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie spółki handlowej rolniczo przemys. w Kołomyi przeciw Jakóbowi Gołembiuk Kościa i tow. o 105 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakowa Gołembiuka Kościa adw. dr. Dębickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. p. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr Dębickiemu nakaz zapłaty z 29 sierpnia 1896 l 17475 dla Jakowa Gołembiuka Kościa przeznaczony.

Kołomyja, dnia 3 października 1896.

L. 25999 (8465 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa czyli Josla Kesslera, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności uchwałą tegoż Sądu obwodowego z dnia 5 października 1895 l. 17921 zezwolono na egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 514 i 515 gminy katastr. Stanisławów objętych, dłużników Josla Kesslera, Reizli Kessler, Basi Kessler, Ryfci Kessler i Małki z Kesslerów Voglowej własnych, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 21 grudnia 1895.

L. 14103 (8467 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 lutego 1896 w Lutoryżu zmarł Izrael Tencer z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 4 lutego 1896, w którem dla niewiadomego z miejsca pobytu syna Ozyasza Tenzera rzekomo w Ameryce przebywającego pozostawił tylko legat w kwocie 20 zł.

Sąd nieznając pobytu Ozyasza Tenzera wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Joelem Deblem dla niego ustanowionym.

Rzeszów, 16 września 1896.

L. 32486 (8468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie ustanawia Tomasza Karasia z Rzędzina w myśl §. 276 ust cyw. dla nieobecnego Franciszka Bielca, który przed kilku laty z kraju się wydalił i od dłuższego czasu o sobie nie dał wiadomości, kuratorem do zarządu majątkiem w szczególności do dokonania sprzedaży kawałków gruntu lwh. 148 i 158 ks. gr. gm. Rzędzin objętych w połowie do Franciszka Bielca należących na spłacenie długów przez niego wspólnie z Teklą Biel zaciągniętych.

Tarnów, 31 października 1896.

L. 3258 (8475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Muszyńskiego, ażeby w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosił się do spadku po swej matce dnia 2 października 1892 w Kluwińcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej Tekli Muszyńskiej, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Muszyńskim zostanie przeprowadzony.

Kopyczyńce, d. 30 marca 1896.

L. 4792 (8604 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1897 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego, tudzież budowy drogi powiatowej Brody - Załośce na rok 1897 zostały w myśl § 30 ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej.

Brody, dnia 11 listopada 1896.

L. 15489 (8575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Fryderyka Jericho. iż M. Goldfeld wniósł przeciw niemu pod dniem 15 września 1896 do l. 15489 pozew egzekucyjny o 300 zł na który do przesłuchania termin na dzień 11 listopada 1896 o 9 godz rano w B. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adto w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacye udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, 17 września 1896.

L. 10010 (8587 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Alojzego Skoczka, że Andrzej Maziarski wniósł przeciw niemu pod dniem 1 grudnia 1895 l. 10053 pozew o zapłatę kwoty 8 zł. 15 ct. wa. w załatwieniu którego to pozwu do rozprawy ponowny termin na dzień 27 listopada 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla Alojzego Skoczka kuratorem p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, 22 października 1896.

L. 1748 (8579 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Izaka Schwarza, że w sprawie Pawła Czajkowskiego przeciw niemu o zapłacenie kwoty 200 zł. wa. z pn. ustanowił dla niego kuratorem p. Konstantego Rudnickiego c. k. notaryusza, a zarazem wyznaczył do dalszej rozprawy w tej sprawie termin na dzień 14 grudnia 1896 godzinę 9 rano.

Rzeczony pozwany może ustanowić sobie innego pełnomocnika, albo też ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony.

Husiatyn, dnia 1 maja 1896.

L. 4700 (8578 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gurka, iż Katarzyna Drzał pod dniem 27 sierpnia 1896 do l. 4392 wniosła przeciw Pawłowi Gurkowi i Michałowi Gurkowi i innym pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip l. 94 gm. Jasionka w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1896 wyznaczonym został, i dla Michała Gurka kurator w osobie Wojciecha Bala, wójta wsi Jasionka ustanawia się, wzywając tegoż, ażeby potrzebne do obrony informacye kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, przeciwnie sam sobie skutki z tąd wynikłe, przypisać musi.

Głogów, 27 sierpnia 1896.

L. 5588 (8584 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Mączniańskiego zawiadamia się, że Antoni Leder ze Skawicy wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 35 zł. wa. z pn. na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 15 grudnia 1896 o godzinie 9 rano, a dla niego ustanowiono kuratorem Jana Kantego Surzyna ze Skawicy.

Wzywa się tedy Jana Mączniańskiego, aby na powyższym terminie osobiście się stawił, lub kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 28 października 1896.

L 20431 (8410 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił wskutek pozwu Sabiny Bieńkowskiej de praes. 13 października 1896 l. 20431 przeciw Włodzimierzowi Mieczysławowi Władysławowi 3 im. Slizińskiemu o uznanie za zgasłe i zezwolenie na extabulacyę prawa zastawu dla pretensyi wekslowej 675 zł. z pn. w stanie biernym 13/24 części dóbr Gody czyli Nagody whl. 23 i Kamienne czyli Kamionki małe whl. 28 oraz w stanie biernym ciał hipotecznych utworzonych i utworzyć się mających dla parcel z powyższych dóbr wydzielonych dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Włodzimierza Mieczysława Władysława 3 im. Slizińskiego adwokata dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi pozew dla Włodzimierza Mieczysława Władysława 3 im. Slizińskiego przeznaczony.

Wzywa się zatem Włodzimierza Mieczysława Władysława 3 im. Slizińskiego, aby potrzebne do obrony swych praw kroki poczynił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Kołomyja, 17 października 1896.

L. 18520 (8418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Bartków czyli Maćków 2o Menartowicz z Chodaczkowa wielkiego, że celem doręczenia jej tu sąd. uchwały tabularnej z dnia 29 grudnia 1895 l. 26041 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Tarcienieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 9 września 1896.

L. 22632 (8413 1—3)

Zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mikułę, że Ignacy Jaworski wniósł przeciw niemu skargę wekslową o 24 zł. z pn. i że wydany na skutek takowej nakaz zapłaty doręczamy do rąk ustanowionego dlań w osobie adw. dr. Jana Steca kuratora.

Tarnów, 29 października 1896.

L. 14038 (8412 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Frimetę Schuld, Rachelę Leser, Jentę Kind i Leę Pietruszka z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie sprostowania stanu tabularnego whl 224 gminy Przemyśl dla nich kuratorem adw. dr. Reisnera ustanowiono i poleca tymże, aby się z tym kuratorem porozumiały lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiły, inaczej skutki zaniedbania same sobie przypisać będą musiały.

Przemyśl, 25 lipca 1896.

L. 18940 (8417 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szkodzińskiego z Onodziękowa małego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tab. z dnia 8 marca 1896 l. 4602 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 12 września 1896.

L 18938 (8416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tacyannę Bojko z Bucniowa, że celem doręczenia jej tusąd uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1896 l. 1074 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 12 września 1896.

L. 7249 (8431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Rotha kuratorem ad actum B. Maksymiliana Reinera w Mielnicy celem doręczenia uchwały tab. z dnia 30 września 1895 l. 9538.

Mielnica, 9 czerwca 1896.

L. 8238 (8486)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Myrkę, że celem doręczenia mu uchwały z 6 listopada 1895 l. 13431, którą dozwolono na rzecz Jana Słabickiego intabulacyę prawa własności do par. gr. 3/6 części ciała hip. l. wyk. 45 ks. gr. gm. Prybsu dotąd na jego imię zapisanych i ustanowiono kuratora ad actum Danyłę Myrka.

Przemyślany, 28 sierpnia 1896.

L 8239 (8485)

Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Myrkę syna Iwana zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały z 31 lipca 1895 l 9134, którą dozwolono na rzecz Iwana Myrka syna Danyły intabulacyę prawa własności do parc gr. 237/2 238/2 110/2 gminy Prybyn dotąd na jego imię zapisanych ustanowiono kuratora ad actum Danyła Myrkę.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 28 sierpnia 1896.

L 6653 (8484)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Iwana Merka, że celem doręczenia mu uchwały z 6 listopada 1895 l. 13485 którą dozwolono intabulacyę prawa własności do ciała hip. l. 14 w Prybyniu na rzecz Mikołaja Drapak, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Iłka Kurytyszyn z Prylupnia.

Przemyślany dnia 30 lipca 1896.

L 10767 (8446)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze hadlowym firmę Selig Schwarz dla wyrobu mącznych artykułów w młynie w Michałkowie pow. Borszczów wykreślono.

Tarnopol, 20 czerwca 1896.

L. 5484 (8453 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Leona Witskiego, Jana Witskiego, Antoninę Okuniewską, Teofilę z Witskich Łękawską, Gwalberta Witskiego i Antoninę Zajączkowską jako spadkobierców ks. Jana Witskiego zmarłego w Bolesławiu 8 maja 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby w ciągu jednego roku od daty niżej umieszczonej licząc wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowanym za spadkobiercami którzy się do niego oświadczyli i z kuratorem wyżej wymienionych osób z pobytu niewiadomych c. k. notaryuszem dr. Stanisławem Bartmanem w Dąbrowie.

Dąbrowa 30 września 1896.

L. 17784 (8470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Solewicza z Kurnik szlacheckich, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 12 marca 1896 l. 4991 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 29 sierpnia 1896.

L. 16996 (8469 1—3)

C k Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kapłona z Dubowiec, że celem doręczenia mu tusąd uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3466 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 26 sierpnia 1896.

L. 13200 (8471 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wankego ustanawia się dla doręczenia mu ts. rezolucyi tabularnej z dnia 22 stycznia 1896 r. L 15733 na prośbę Józefa Żaby kuratorem ad actum adw. dr. Aronsohna w Białej, któremu się rezolucyę tę doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 13 października 1896.

L. 7286 (8498 1—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kiełtykę, że przeciw niemu wniósł Abraham Ohlman pozew de praes 16 października 1896 l. 6992 o wydanie nakazu zapłaty sumy 100 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 17 października 1896 l. 6992 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. W. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dr. A. Pawłowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 31 października 1896.

L. 6381 (8483)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Iwana i Antoninę Martijuhów, że celem doręczenia im uchwały z 22 sierpnia 1895 l 10975, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do parc. gr 2660 i 2670 w Chlebowicach świrskich na rzecz Chaskla Feinwla Bzera ustanowiono kuratora ad actum w osobie Michała Senków z Chlebowic świrskich.

Przemyślany, d. 28 lipca 1896.

L. 3448 (8548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie w sprawie hipotecznej Jana Stachurskiego o wydzielenie z kompleksu realności whl. 80 w Muszynie parceli gr. l. kat 6099, utworzenie z niej nowego ciała i intabulacyę prawa własności takowego na rzecz Jana Stachurskiego w 124/128, zaś na rzecz Jana Hoszczaka w 4/128 częściach, ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hoszczaka, kuratorem Jana Piroga z Muszyny, a doręczając kuratorowi dekret kuratorski, doręcza mu się zarazem tut. sąd. rezolucyę z dnia 6 czerwca 1896 l 3448 i o tem niewiadomego Jana Hoszczaka edyktem zawiadamia.

C k Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 6 czerwca 1896.

L. 2428 (8477)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Łyczko, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności do parc. grunt. 1721, 7534, 7535, 7536, 7540 i 7548 w Mostach na rzecz Jakóba Herchenreder z dnia 9 listopada 1895 l. 8513 ustanowił kuratorem p. Józefa Tabińskiego c. k. nouaryusza w Mostach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 16 maja 1896.

L. 10621 (85(3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej zaintabulowania spadkobierców śp. Stanisława Płacka za właściciela połowy realności Nr. kons 63 (lwh. 137) w Kawenczynie dla niewiadomego z pobytu Jędrzeja Płacka kuratorem adw. dr. Fischlera w Dębicy i jemu doręcza rezolucyę z dnia 12 grudnia 1895 l 8644 dozwalającą intabulacyi prawa własności ś. p. Stanisława Płacka własnej połowy realności pod Nr. kons. 63 (lwh. 137) w Kawenczynie na imię jego spadkobierców.

Dębica, 18 września 1896.

L. 19313 (8524 1—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Leokadyę Seyk, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niej ts. uchwały z dnia 1 listopada 1896 l. 19313 w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niej o zapłatę trzech rat po 800 zł. zpn i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Zipsera z Kołomyi. że zatem winna udzielić temuż kuratorowi potrzebnych informacyj, lub ustanowić i Sądowi wskazać innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg.

Kołomyja, 1 listopada 1896.

L. 22435 (8523)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości. iż wskutek powziętej w dniu 20 października 1896 na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dąbrowie stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną uchwały co do zmiany §§ 1 i 19 statutów celem towarzystwa jest: „dostarczanie członkom na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle, jakoteż w gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i dania im sposobności do zyskownego wkładania kapitałów“ i że „wszelkie ogłoszenia od towarzystwa pochodzące uskuteczniają się przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne oznajmienie plakatami“.

Tarnów, 29 października 1896.

L. 9801 (8505 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Sidora, że Pinkas Straus wniósł przeciw niemu prośbę egzekucyjną dnia 27 sierpnia 1896 l. 9801 o zapłacenie 16 zł. 75 kr. wskutek czego intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla tej pretensyi na karcie C. l. w. h 48 ks. gr. gminy kat. Kawenczyn realność jego własną obejmującego dozwoloną została.

Dębica, 21 września 1896.

L. 8881 (8509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nieznanych Grzegorza i Anny Łabaziewiczów celem doręczenia im uchwał tabularnych z dnia 18 sierpnia 1894 l. 8194 i z dnia 3 września 1894 l. 8687, kuratorem ad actum Hryńka Danyłyszyna z Krasowa, któremu te uchwały doręcza i o tem zawiadamia kurandów do właściwego zastosowania się.

Szczerzec, dnia 20 września 1896.

L. 2819 (8502 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że 26 lutego 1875 zmarła w Dębicy Ryfka z Fortnerów Herschlagowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna zmarłej Izraela Leiby 2 im. Herschlaga jest niewiadome, tedy wzywa się tegoż Izraela Leibę 2 im. Herschlaga, ażeby w ciągu jednego roku od daty edyktu tego do Sądu się zgłosił i oświadczenie się do spadku uczynił, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy do spadku się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem p. c. k. notaryuszem Wisłockim z Dębicy przeprowadzony będzie.

Dębica, dnia 30 marca 1896.

L. 66480 (8513 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Jasieńskiego postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką Nr. 1075 na imię dr. Henryka Jasieńskiego wystawionej według salda z dnia 2 stycznia 1895 na kwotę 250 zł w. a. opiewającej, by w przeciągu jednego roku sześciu miesięcy i trzech dni, licząc od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 9350 (8508)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Krzanowicza w sporze drobiazgowym Kasy zaliczkowej w Kańczudze pto 30 zł. z pn. ustanawia się kuratorem adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Wzywa się Kazimierza Krzanowicza, by potrzebnych informacyi kuratorowi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 16 października 1896.

L. 9796 (8504)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Strausa przeciw Kaźmierzowi Sidorowi pto 49 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu Kaźmierza Sidora kuratorem c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego i jemu doręcza rezolucyę z dnia 1 marca 1896 l. 2108 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 49 zł z pn. na karcie C. whl. 48 ks gr. gm. kat. Kawenczyn.

Dębica, 27 września 1896.

L. 3618 (8519)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Fabryka dachówek w Kołomyi St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka“ zanotowano przystąpienie dwu nowych komandytników.

Kołomyja, 4 kwietnia 1896.

L. 7980 (8534 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że Wojciech Moskal wniósł przeciw niemu pozew o 180 zł. że kuratorem w tej sprawie ustanowiono dlań Jana Gorczycę (Koszuta) z Godowy.

Wzywa się zatem Piotra Zamorskiego, aby kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Strzyżów, 8 października 1896.

L. 7247 (8554 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sebastyana i Maryannę Kiczków z Małówki, że Lejzor Raab z Niebylca uzyskał przeciwko nim wyrok zaoczny dnia 27 maja 1896 l. 3414 pto 12 zł. 7 ct. wa. z pn., dla pozwanych ustanowiono kuratorem ad actum Jana Cinbę z Małówki, któremu pozwani informacyę udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie obrać są winni

Strzyżów, 16 wrześ[illegible] 1896.

L. 2263 (8545 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że w tut. Sąd. urzędzie depozytowym złożona jest na rzecz masy Antoniego Bańki przeciw Franciszkowi Glasowi gotówka 21 zł. 85 ct. umieszczona na kartę wkładkową Nr. 12875 Krakowskiej powiatowej Kasy Oszczędności, zaś na rzecz spadkobierców po Pawle i Maryi Meusach notaryalny skrypt dłużny z 23 czerwca 1845 przez Wawrzyńca Planetę na 87 zł. $6^{2}/_{3}$ gr. wystawiony, do których depozytów od lat 30 właściciele się nie zgłosili.

Wzywa się zatem właścicieli, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni 3 dni od daty dziennika zawierającego to ogłoszenie prawa swe do tych depozytów w tut. Sądzie wywiedli, inaczej bowiem depozyt pieniężny Wysokiemu Skarbowi wydanym a skrypt dłużny do registratury złożonym zostanie.

Z c k. Sądu powiatowego.

Krzeszowice, dnia 20 kwietnia 1896.

Doniesienia prywatne.

61819 (8557 1—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1 stycznia 1897 na rok jeden.

Zaprowadzone na mocy ustawy z d. 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne, od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1. od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. w. a. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron);

2. od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. wa. (8 koron) od każdego hektolitra;

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. wa. (1 korony) od hektolitra: których to opłat pobór unormowanym został rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 października 1894 Dz. u. kr. Nr. 83 — postanowił Wydział krajowy wydzierżawić **od dnia 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897** w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny, w następujących powiatach politycznych (Starostwach) względnie w okręgach sądowych:

L. bieżąca	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) złr	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe złr.	Uwagi
1	Buczacz	17200	Buczacz	8250	W okręgach tych mogą być także wnoszone oferty na pojedyncze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych.
			Monasterzyska	5900	
			Potok złoty	3050	
2	Czortków	11000	Czortków	11000	
3	Sambor	11300	Łąka	1700	
			Sambor	9600	

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególniej zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to: albo w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności **najdalej do dnia 10 grudnia 1896 do godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego.**

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w Wydziałach Rad powiatowych za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a najdalej do d. 25 grudnia 1896.

W razie nieuwzględnienia oferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Z Wydziału kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 6 listopada 1896.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 15 listopada
o godzinie 3 po południu

Wilhelm Tell

dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Sprzedana Narzeczona

opera w 3 a. F. Smetany słowa K. Sabiny
(z repertuaru teatrów w Pradze i Wiedniu)

O S O B Y:

Kruszyna wieśniak .	Kiczman
Katinka jego żona .	Kasprowiczowa
Marynka ich córka .	Bohussówna
Michał gospodarz .	Kratochwil
Agnieszka jego żona .	Skalska
Tomek ich syn . .	Jaroński
Janek syn Michała po pierwszej żonie . .	O zelski
Kežal swat . .	Bogucki
Skoczek, dyrektor komedyantów	Lelewicz
Esmeralda tancerka .	Kliszewska
Muffi komedyant przebrany za Indyanina . .	Jednowski

Rzecz dzieje się w Czechach.
Reżyser J. Myszkowski
Nowe kostymy podług oryginalnych wzorów.
Nowe dekoracye.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dwa pokoje frontowe w parterze dla wolnych osób, przy ulicy św. Mikołaja l. 14 obok Uniwersytetu, zaraz do wynajęcia.

Tanie i polecenia godne są wyroby parowej fabryki **konserwów** z jarzyn i owoców w Lubyczy królewskiej: młody groszek 1 kilogr. od 35 do 75 ct., fasolka 1 klgr. od 32 do 60 ct., grzybki prawdziwe 1 kgr. od ct. 75 do zł. 1.50, szparagi 1 klgr. od zł. 1 do zł 2, również Julienne Macedoine, Purée z pomidorów, kompoty i marmolady. — Bliższe objaśnienia daje cennik. 1292

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 1255
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) **ul. Trzeciego Maja l. 2.**
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. — Najlepsze **herbaty** pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — **koniak** kuracyjny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Kartofle

wybierane, sypkie, najlepsze 100 kilo zł. 1 ct. 60, poleca Zarząd dóbr Stare Sioło. Zamówienia przyjmuje handel
Karola Bałłabana. 1306

Majątki

1316

wielkie i mniejsze, dzierżawy w Galicyi i Królestwie do sprzedania i zamiany. — Poszukuje się **dwie kopalnie nafty** wraz z majątkiem lub bez, od 100 do 200 tysięcy zł. i drugi do miliona zł. dla kapitalistów zagranicznych. — Zgłoszenia szczegółowe od właścicieli proszę przysyłać do **Biura komisowo-informacyjnego Wł Jaworskiego w Krakowie**, ul Grodzka l. 30.

100—300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedażą ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wnioski pod „Leichter Verdienst“ do **Rudolfa Mossego w Wiedniu.** 1311

Pochodnie smolne

w trzech wielkościach.
Pochodnie naftowe do jazdy
Latarnie gospodarskie
na oliwę, naftę świece,
Knoty do tychże itp.
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 24. 1267

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie **„Orient“**
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Towarzystwo powroźnicze

w Radymnie

poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie. 36
Cenniki na żądanie gratis i franko.

BUTY

1390

do polowania, berlacze filcowe nieprzemakalne własnego wyrobu i fabryczne, kalosze sukienne petersburskie. Czapki krymskie i sukienne poleca fabryka kapeluszy i cylindrów **Antoniego Kafki** (przedt m A. Koželoužek) we Lwowie, Rynek 29, od strony kościoła OO. Jezuitów Teatralna 12.

Do nabycia w księgarniach, podręcznik naukowy pedagoga **Reussnera**

„SAMOUCZEK“

Polsko-Francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania **(kurs I. w 13 a kurs II. w 24)**, razem w **37** zeszytach Część Praktyczna i w **10 zeszytach gramatyka francuska**, ogółem **47** sesz., każdy po 22 ct. Numeracya zeszytów idzie kolejno od 1 do 47. Na zaliczkę pocztową wysyła się **tylko 20** lub przynajmniej **10 zeszytów.**
Skład główny w Księgarni
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

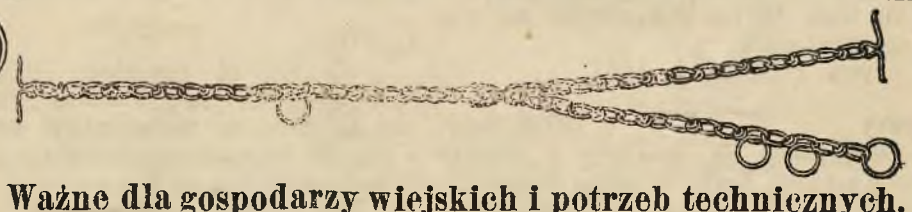
Meine Fabrikate



sind weit bekannt als gut und billig! Remont. Nickel fl 3 50 — Remont Silber 800/1000 fl. 6 — Remont. Anker, Spiral-Brequet 15 St. fl. 10 — mit 16 St. 1 Ch ton, Syst. Glashütte fl. 12 — Wecker, Ankergang leuchtend, 1-a Qual. fl 1.70 — Regulateur 1 Tag-Schlagw. fl. 5 75, „ 10 „ fl 8.50.
Illustr. Preiscourant über Uhrenketten, Regulateurs, Gold- und Silberwaaren bis zum feinsten Genre gratis und franco. — Nicht Passendes wird umgetauscht oder der Betrag zurückerstattet.
Eug. Karecker, Uhrenfabrik 66, Bregenz an Bodensee. — 2 Jahre Garantie. 1307

Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie

poleca wyrabiane we własnej
parowej fabryce pasów maszynowych
odznaczone na Wystawie krajowej dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu najlepszej jakości z krupонów (jądra) skór wołowych
pasy maszynowe impregnowane
kitowane i szyte, jakoteż rzemyki do wiązania i szycia pasów.
Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe, rzemyki niezrównanej dobroci i po bardzo niskich cenach
Liczne uznania od P. T. właścicieli dóbr, gorzelń, młynów, fabryk, kopalń nafty i t. p.



Ważne dla gospodarzy wiejskich i potrzeb technicznych.
Najładniejszym, najsilniejszym i najlepszym łańcuchem jest

patentowany łańcuch stalowy

nie spajany (nie szwajsowany)
z fabryki Geoppingera i Spółki.
Nie do rozerwania!



1225

Patentowany łańcuch stalowy jak przedsięwzięte próby wykazały, jest 2 do 3½ razy silniejszy, niż najlepiej spajany (szwajsowany), może więc być do tego samego celu użyty łańcuch zupełnie bezpiecznie o kilka numerów cieńszy od dotychczasowych, przez co zyskuje się **znaczną różnicę na wadze.**
Patentowany łańcuch stalowy jest najtańszym łańcuchem.
Patentowane łańcuchy są na składzie dla bydła, koni, psów, jako napierśniki, naszelniki do wozów, do studzień i t. p. a oprócz tego mogą być wedle podanych wzorów zrobione.
Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych.

Magazyn Futer
Błażeja Szarkiewicza
Lwów, ul. Batorego l. 8 1208
posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 25
Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11
F I L I E:
w Czerniowcach, Rynek l. 2 — w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 24.
10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Autwerpii dyplom honorowy **za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletowe, perfumy etc.**
Juror na Wystawie lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość, i jest nieocenionym środkiem do hygieni zuego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł, z łabędzikiem zł. 1.50 Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełka po 70 ct., większe po zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena zł. 1.

Mydło kosmetyczne usuwa piegi i żółto-brunatne plamy. Cena ct. 60.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym.** Słoik 80 ct.

Kadzidło sosnowe prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopnin. Flakon ct. 60, rozpylacze od ct 24 do zł. 3.

Antillenttilia usuwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena zł. 2.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały flakon 3 zł., pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct.

Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

Esencya miętowa do płukania ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek roślinno alkaliczny do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. — Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nigretina. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam: **Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. p. 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokrstowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb do podłogi, flakon 24 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy, powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina:** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie, odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiecik 8 ct. — **Quilaja** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct.

Mydła żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Perfumy pierwszorzędnej jakości, flakon ki od 25 ct. do 2 zł.

Mydła toaletowe i lecznicze w różnych cenach

Wody kolońskie podwójnie destylowane, flakonik od 15 ct. do 5 zł.

Poradnik higieniczno-kosmetyczny dla stałych odbiorców **gratis.**
Powyższa fabryka za swoje znakomite i niczem niezrównane wyroby, uzyskała ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą; polecamy tę czytelnikom jak najgoręcej.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Medal złoty. — Medal srebrny.

Magazyn futer
Braci Wrońskich

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo. oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 1080

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.